

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
za granicą . . . zł. 9-00

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

i codziennie rano

W Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru i Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Na drugiej linii obronnej.

Mowa Treviranusa zainaugurowała Niemcy nowy etap odwiecznej walki plemienia germańskiego z narodem polskim. Rewizja granicy polsko-niemieckiej stała się dziś przedmiotem rozmów dyplomatycznych i urzędowych enuncjacji. Dotychczas mówiło się o niej nieoficjalnie; jeśli zaś wspominało się oficjalnie, to tylko półgębkiem, albo owijało się ją w gęsty woal frazeologii; wzmianki takie były raczej nastrojowymi, odświeżającymi hasłami czy dewizami, a nie formułowanymi realnych postulatów politycznych. Mowa Treviranusa zatem przypisuje słuszenie prasa niemiecka znaczenie epokowe. Ona rozpoczyna już okres ciężkiej dla nas walki dyplomatycznej. — Zmuszeni zostaliśmy w ten sposób do wycofania się na drugą linię okopów. Niemcy narzuciły nam niemal od pierwszej chwili po podpisaniu traktatu wersalskiego rolę defensywną, rozwijając na gruncie międzynarodowym szaloną ofensywę propagandystyczną. Odmierzaliśmy ich ataki, czasem silnie, czasem słabiej, ale nie zdzierżyliśmy. Niemcy uznały, że sprawa dojrzała, aby uczynić z niej przedmiot akcji dyplomatycznej i w ten sposób wyparci zostaliśmy z pierwszej linii naszej obrony. Jest to fakt doniosłej wagi. Znaczenia jego nie mogą przekreślić doraźne korzyści, jakie z prowokacyjnej mowy Treviranusa wyciągnąć możemy. Prawda jest, że po proteście min. Zaleskiego cała prasa nacjonalistyczna niemiecka stwierdziła, że o pokojowym załatwieniu sprawy mowy być nie może. Jest to bardzo cenne przyznanie. Prawda, że pogrozki Treviranusa wstrząsnęły uczciwą opinią całego świata, bo zdekonspirowały niemieckie przygotowania odwetowe, wstrząsnęły przedewszystkiem sumieniem Francji i skompromitowały niektórych polityków francuskich, zakładających się w załotach do Niemiec. Prawda jest także, że dzięki Treviranusowi mieliśmy sposobność poznać sympatie i opinie państw i narodów innych. Wszystko to są atuty, które możemy wygrywać w dalszej walce, ale nie zmieniają one samego faktu, że weszliśmy w nowy okres, znacznie cięższy — walki o naszą granicę zachodnią.

Dlatego nie możemy akceptować tych głosów polskiej prasy, które znaczenie faktu tego pragną zredukować i mowę Treviranusa przypisać w całości gorączce wyborczej, poprostu „przegadaniu się” zaciętrzewionego kandydata na posła. Wymowne milczenie min. spraw zagr. Curtiusa świadczy, że mamy do czynienia z uplanowaną akcją, że najmłodszymi i najsłabszymi minister został delegowany przez rząd do prowokacji, której celem było przeniesienie sprawy rewizji granicy na stół oficjalnej dyplomacji. Dziś prasa niemiecka z zadowoleniem stwierdza, że słowo „rewizja” nie da się już wyeliminować ze słownika dyplomatycznego. Opinia i wola narodu niemieckiego była wyrwana i systematycznie organizowana w kierunku odwetu wschodniego i dlatego dziś całe Niemcy, jak długie i szerokie, stoją za Treviranusem.

Stwierdzenie tego faktu nie może nas żadną miarą przerażać. Posiadamy wszystkie szanse, aby na drugiej

linii naszej obrony, w walce dyplomatycznej — sprawę wygrać. Trzeba tylko zdobyć się na maksimum wysiłku. Bardzo dużo zależy będzie od naszego przedstawicielstwa dyplomatycznego, wiele — od Rządu, ale także nie bez znaczenia będzie praca i postawa całego społeczeństwa.

Dyplomacja nasza musi zwielokrotnić swą aktywność. Propaganda nasza musi wyzyskać wszystkie środki i atuty, aby zdemaskować zamiary Niemiec. Ale nie może się ograniczyć do

tej akcji. W obecnej sytuacji winna rozwinąć największą energię, aby unieszkodliwić wpływy niemieckie w państwach bałtyckich, znaleźć „modus vivendi” z Litwą, ożywić stosunki z Rosją i rozszerzyć ich podstawy, kontynuować porozumienie z Włochami, które do dziś nie wypowiedziały się jasno w sprawie rewizji traktatów, a które, według prasy niemieckiej, zaferowały Niemcom przymierze.

Rząd i społeczeństwo muszą w zgodzie pracować nad zmobilizowaniem

wszystkich sił moralnych i stworzeniem jednolitego frontu przeciw Niemcom. Musimy zbudzić i organizować wolę zwycięstwa, a przedewszystkiem: popierać ze wszystkich sił Rząd w jego poczynaniach na gruncie międzynarodowym, pracować nad podniesieniem kulturalnym, narodowym i gospodarczym dzielnic zachodnich, nie żałować sił i środków na udoskonalenie naszego pogotowia wojennego.

a. b.

Już za kilka dni zjeżdżają do Warszawy przedstawiciele 8 państw rolniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (Gz). 28 bm. zbiera się w Warszawie, jak już donosiliśmy, konferencja przedstawicieli ośmiu państw rolniczych celem obmyślenia środków przeciwdziałania katastrofalnym przejawom na rynku produktów rolnych.

W zjeździe tym, który potrwa trzy dni, wezmą udział następujące państwa: Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Bułgaria, Łotwa i Estonia.

Litwa odmówiła wysłania swoich delegatów, motywując to niesłusznym charakterem politycznym konferencji

warszawskiej, która pozbawiona jest całkowicie celów politycznych, a zwołana jest jedynie w celu wspólnego radzenia się zainteresowanych państw nad sposobami poprawy sytuacji rolnictwa.

W myśl tej przesłanki konferencja warszawska zajmie się przedewszystkiem wysłuchaniem sprawozdań przedstawicieli poszczególnych państw o bilansach handlowych tych państw, poczem przeprowadzona będzie dyskusja na temat tych sprawozdań.

Pozatem konferencja zajmie się sprawami weterynaryjnymi, omówi kwe-

stie związane z eksportem produktów rolnych, oraz kredytowania produkcji rolnej.

Wreszcie zastanowi się konferencja nad sposobami i formami dalszej współpracy tych państw. W wyniku konferencji dojdzie zapewne do porozumienia co do formy dalszej współpracy państw biorących udział w konferencji warszawskiej, w sprawach związanych z interesami gospodarczymi rolnictwa.

BEZPODSTAWNE OBAWY NASZEJ WSCHODNIEJ SASIADKI.

Praga, 19 sierpnia. (PAT.) W związku z artykułem moskiewskich „Izwiestij” posadzających warszawską konferencję rolniczą o cele przeciwsowietkie, polski charge d'affaires w Pradze Karsza Siedlecki udzielił redakcji Prager Presse wyjaśnień, w których stwierdził kategorycznie, że pogląd „Izwiestij” jest zupełnie fałszywy. O gospodarczym charakterze konferencji świadczy choćby fakt, że zaproszeni są na nią ministrowie rolnictwa a nie spraw zagranicznych, jak również oficjalne enuncjacje polskich czynników miarodajnych, wreszcie program konferencji.

KONFERENCJA MINISTRÓW W SPRAWIE ZJAZDU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT.) Prezes min. Sławek przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Kolekt Rolniczych, Rudzińskiego, a następnie ministra Składkowskiego.

Po południu pod przewodnictwem premiera odbyła się konferencja z udziałem ministrów Janty - Polczyńskiego, Zaleskiego, Matuszewskiego, oraz podsekretarza stanu w ministerstwie przem. i handlu Kożuchowskiego. Przedmiotem narad były sprawy rolnicze, związane z mającą się odbyć w Warszawie międzynarodową konferencją rolniczą.

=□=

Wojewoda Gołuchowski podał się do dymisji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (Gz). Agencja „Iskra” dowiaduje się, że wojewoda lwowski p. Wojciech Gołuchowski złożył w dniu dzisiejszym na ręce ministra spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego prośbę o zwolnienie

go ze stanowiska ze względów osobistych.

Jak słychać prośba wojewody Gołuchowskiego prawdopodobnie będzie uwzględniona.

=□=

Król Karol odracza swą koronację.

Bukareszt, 19 sierpnia. (PAT.). Dzienniki podają rzekomo z dobrego źródła wiadomość, jakoby uroczystości koronacyjne zostały odłożone do wiosny. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

DWIE WROGIE SOBIE PARTJE RUMUŃSKIE POJEDNAŁY SIĘ.

Berlin, 19 sierpnia. (A. T. E.). „Berliner Tageblatt” donosi, iż w Bukareszcie doszło do pojednania dwóch największych stronnictw politycznych: partii liberalnej i narodowej partii chłopskiej.

Co do motywów i celów porozumienia kursują w Bukareszcie rozbieżne pogłoski. Jedni uważają, że zjednoczenie jest wymierzone przeciwko rzeko-

POLAK TWÓRCA KORONY DLA KRÓLA KAROLA.

Bukareszt, 19 sierpnia. (A. T. E.). „Czernowitzer Morgenblatt” podaje, że z okazji koronacji króla Karola będzie wykonana nowa korona królewska.

Projekt tej korony został wykonany przez Polaka p. Nieczuja Urbańskiego, profesora rysunków w rumuńskiej szkole realnej w Czerniowcach.

Projekt znalazł uznanie na dworze królewskim i według niego będzie wykonany.

REGENT WĘGIER SŁAWI ZASŁUGI FRANCISZKA JÓZEFA.

Budapeszt. 19 sierpnia. (PAT.) (Agencja węgierska). Promowanie absolwentów Akademii wojskowej odbyło się nie jak zazwyczaj w dniu św. Stefana, lecz wczoraj a to z racji 100 rocznicy urodzin króla Franciszka Józefa.

Na uroczystości tej obecny był regent, który w przemówieniu zwracając się do absolwentów podniósł zasługi króla Franciszka Józefa, stawiając go jako wzór cnót wojskowych. W czasie jego długiego panowania — mówił regent — Węgry przeżyły swój złoty wiek rozwoju pokojowego w bezprzykładnych dziejach historii warunkach bezpieczeństwa.

CZICZERIN OTRZYMA NOWE STANOWISKO W MOSKWIE?

Berlin. 19 sierpnia. (ATE). „Rul” donosi, iż kierownicze koła komunistyczne z inicjatywy Stalina mają powierzyć Cziczierinowi stanowisko stałego doradcy biura politycznego w sprawach polityki zagranicznej. Cziczierin obejmuje nowe stanowisko we wrześniu.

ILU JEST FASZYSTÓW WE WŁOSZECH.

Rzym. 19 sierpnia. (A. T. E.). Dziennik urzędowy faszystów ogłasza dzisiaj liczbę członków partii faszystowskiej. W dniu 31 lipca do partii należało 1.040.508 faszystów, 106.756 faszystek, 41.680 członków uniwersyteckich organizacji młodzieży, 21.055 członków faszystowskich organizacji młodzieży żeńskiej oraz 1816 profesorów uniwersytetu.

WE WŁOSZECH ZAREJESTROWANO ZNÓW TRZESIENIE ZIEMI.

Castelflorentino. 19 sierpnia. (PAT). Zarejestrowano tu szereg wstrząsów o charakterze falistym, które jednak nie wyrzadziły żadnych szkód. Nad całą Toskanią, przeszła ostatnio gwałtowna nawałnica, powodując wzrost poziomu rzek i lokalne wylewy. We Florencji nagły wzrost poziomu rzeki Arno zniszczył rusztowania przy budowie nowego mostu.

1475 ZABITYCH PODCZAS TRZESIENIA ZIEMI WE WŁOSZECH.

Rzym. 19 sierpnia. (A. T. E.). Ostateczne urzędowe zestawienie ofiar ostatniej katastrofy trzęsienia ziemi we Włoszech, sporządzone na zasadzie raportów urzędów stanu cywilnego oraz późniejszych poprawek obejmuje 1475 nazwisk zabitych i zmarłych. Liczba ta jest znacznie niższa od pierwszych obliczeń.

MIEDZYNARODOWY ZIAZD STUDENTÓW.

Bruksela. 19 sierpnia. (PAT.). Kongres międzynarodowej federacji studentów rozpatrywał sprawę przyłączenia do federacji studentów niemieckich. Przedstawiciele studentów niemieckich, czeskich i polskich zabierali głos w tej sprawie.

Następnie rozpatrywana była kwestia przyłączenia do federacji studentów chorwackich, do których wystosowano wezwanie, aby umotywowali swoją prośbę o przyjęcie do federacji. Wśród studentów chorwackich znalazło się czterech, którzy posiadali paszporty przedawnione lub nieprawidłowe i zostali z tego powodu odstawieni do granicy.

Urzędowa delegacja węgierska bierze nadal udział w obradach. Komisja sportowa załatwiła odmownie prośbę organizacji włoskiej o utworzenie w Rzymie specjalnego ośrodka sportowego.

BANK GDAŃSKI OBNIŻYŁ STOPE DYSKONTOWA.

Gdańsk. 19 sierpnia. (PAT.). Bank Emisyjny gdański obniżył począwszy od dnia 19 bm. stopę dyskontową z 4 i pół na 4 proc. a stopę lombardową z 5 i pół na 5 proc.

U siebie zbrojenia -- u sąsiadów rozbrojenie

Hasła wyborcze partii Westarpa i Treviranusa.

Berlin. 19 sierpnia. (PAT). Odłam partii konserwatywnej, na czele którego stoi hr. Westarp i minister Treviranus, ogłasza odezwę wyborczą, w której między innymi jako cel dążenia partii konserwatystów stawia żądanie przyznania Niemcom swobody zbrojeń.

Dążymy, głosi odezwa, do rewizji ciężarów, wynikających z układu o odszkodowaniach wojennych, do zadośćuczynienia Niemcom za krzywdę, wyrządzoną przez wytyczenie niesprawiedliwych granic na wschodzie i do zmuszenia państw innych, aby przeprowadziły u siebie redukcję zbrojeń.

GENERALOWIE NIEMIECCY KANDYDATAMI DO REICHSTAGU.

„Dziennik Berliński” donosi: Wśród kandydatur niemieckich partii prawicowych znajdują się kandydatury następujących generałów: z niemieckiej partii ludowej gen. dyw. von Seeckt i admirał Bruening Baus, z ramienia konserwatywnej partii ludowej gen. von Lettow - Vorbeck, z ramienia niemieckich nacjonalistów gen. Krafft von Dellmensingen, dowódca słynnego niemieckiego korpusu alpejskiego, oraz gen. Bartenwerffer, jeden z wybitniejszych członków głównej kwatery w czasie wojny.

Do poprzedniego Reichstagu należeli następujący generałowie: gen. v. Lettow - Vorbeck, który przeszedł obecnie z niemieckiej partii ludowej do konserwatywnej partii ludowej, gen.

byrg. v. Ett, uczestnik puczu hitlerowskiego w listopadzie 1923 r., członek hitlerowskiej niemieckiej partii pracy, oraz admirał Bruening Baus, członek niemieckiej partii ludowej. Prasa demokratyczna stwierdza przytem wzrost liczby generałów w powojennych Reichstagach.

NIE ZANIEDBUJĄ ŻADNEJ SPOSOBNOŚCI.

Królewiec. 19 sierpnia. (ATE). Wczoraj dokonano otwarcia międzynarodowych targów królewieckich. Nadburmistrz Królewcza, Lohmayer w przemówieniu inauguracyjnym zwrócił się przeciwko obecnym granicom polsko-niemieckim, mówiąc, iż Prusy Wschodnie zostały rozerwane na części krwawiącą granicą, z którą nigdy Niemcy się nie pogodzą.

GABINET RZESZY OBRADUJE NAD REFORMĄ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Berlin. 19 sierpnia. (PAT). Gabinet Rzeszy rozpoczął dziś przed południem narady w sprawie reformy ordynacji wyborczej do Reichstagu.

Projekt nowej ordynacji opracowany przez min. Wirtha, wprowadza — jak informują dzienniki — dwie zasadnicze zmiany: usunięcie t. zw. list państwowych, oraz nowy podział na okręgi wyborcze, których ilość z 35 podwyższona ma być do 162. Przeciętna liczba uprawnionych do głosowania w każdym okręgu wynosić ma

250.000. Głosy, pozostałe przy rozdziale na poszczególne mandaty, wskutek zniesienia list państwowych dzielone będą między poszczególne grupy okręgów wyborczych.

Popularny jest pozatem projekt zmniejszenia ogólnej liczby posłów Reichstagu przez to, iż ilość ważnych głosów, wymagana dla uzyskania mandatu ma być podwyższona z 60.000 na 70.000.

„WELTBÜHNE” ŻĄDA UNICESTWIE NIA TREVIRANUSA.

Berlin. 19 sierpnia. (PAT). Weltbühne występuje z ostrym artykułem przeciwko Treviranusowi z racji jego ostatnich przemówień antypolskich podkreślając, że gdyby niemiecka opinia publiczna stała na wysokim poziomie moralnym to minister, który potwierdza w następnych swoich wystąpieniach poprzednie wywody rewanżowe, powinien być raz na zawsze unicestwiony.

Co do istoty zagadnienia wschodniego granic Niemiec. „Weltbühne” zaznacza, że rozsądna i miarodajna część narodu niemieckiego nie chce nic wiedzieć o pomysłach o reaneksji, która zmieniłaby tylko kolor słupów granicznych, nie zmieniając zgola tematu sporu między Niemcami a Polską. Rozsądni Niemcy oczekują raczej złączenia kantów, wynikających z obecnie wykreślonych granic na drodze porozumienia w zakresie polityki handlowej i gospodarczej.

Citta del Vaticano organizuje szereg konsulatów?

Citta del Vaticano. 19 sierpnia. (PAT). W związku z projektem utworzenia konsultatu watykańskiego przy nuncjaturze w Rzymie mówi się o możliwości rozszerzenia tego zamiaru na nuncjatury apostolskie i w większych stolicach europejskich.

==□==

Otwarcie kongresu eucharystycznego w Budapeszcie.

Budapeszt. 19 sierpnia. (PAT). Na polach Vermezoe w obecności około 100.000 ludzi odprawione zostało dziś rano uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu pamięci św. Emeryka. Zarówno ze wszystkich stron Węgier, jak i z krajów zagranicznych przybyły liczne pielgrzymki.

Mszę św. celebrował legat apostolski kardynał Sincero. Na uroczystości obecni byli również przedstawiciele rządu i władz. Kardynał legat Sincero przeszedł między zebranymi tłumami,

udzielając błogosławieństwa przy dźwiękach srebrnych trąb.

Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie kongresu eucharystycznego przyczem hr. Apponyi wygłosił wielką mowę. W czasie uroczystości z powodu natłoku 65 osób zemdlalo.

Budapeszt. 19 sierpnia. (PAT). Ks. Straeder przywiózł z Akwizgranu relikwie św. Emeryka, które Ludwik węgierski ofiarował swego czasu kaplicy w Akwizgranie.

==□==

Modlitwa naszych rodaków pod zaborem pruskim.

W związku ze strasznym uciskiem narodowym i szkolnym w Prusach, — nieszczęśliwi Polacy, których los zmusza dotychczas do pozostania pod butem niemieckim, szukają dla swych serc pociechy w modlitwie.

Jak donosi „Dziennik Berliński” nasi rodacy w następującej modlitwie, ułożonej przez Józefa Bednarka, a odmawianej często w szkołach, szukają nadziei i pocieszenia:

„Dziękujemy Tobie Panie, żeś nas uczynił godnymi daru Ducha Świętego, oświecił rozum nasz i wzmocnił siły duszy naszej, abyśmy mogli z nauki mowy ojczystej i wzrastać na chwałę Tobie Panie i ku czci rodziców naszych

Boże nasz Wszchemocny dodaj nam sił w obronie Ojców naszych i polskiej mowy, w której wytrwać mamy przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, na wieki wieków. Amen!”

SPRAWA JAKUBOWSKIEGO ZAJMIE SIĘ TRYBUNAŁ RZESZY.

Wilno. 19 sierpnia. (PAT). Onegdaj bawił w powiecie oszmiańskim adwokat Hoffmokr-Ostrowski, który odwiedził rodzinę niewinnie straconego w Niemczech Jakubowskiego. Adwokat omówił z rodziną sprawę obrony s.p. Jakubowskiego przed trybunałem Rzeszy. Sprawa ta ma się odbyć w dniu 22 bm.

ZAMACH NA SZEFA LITEWSKIEJ POLICJI.

Kowno. 19 sierpnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym miał tu miejsce zamach na szefa policji kryminalnej pułk. Rustejka. Podczas rozmowy, prowadzonej z pewną osobą w hotelu Continental, na pułk. Rustejkę napadło dwóch osobników, którzy zadali mu cztery rany sztyletami. Dwie rany są poważne, gdyż znajdują się w okolicy płuc.

Po dokonaniu zamachu sprawcy usiłowali zbiec, jednak pomimo stałego oporu zostali zatrzymani przez przechodniów. Podali się oni za studentów Wojkiewiczusa i Pupalejtisa. Zamach został dokonany na tle politycznym.

CZECHOSŁOWACJI GROZI POWÓDŹ.

Praga. 19 sierpnia. (PAT). Długotrwałe deszcze spowodowały w całym państwie dotkliwe szkody w zbiorach, a nadto wywołały nad górskimi rzekami Słowaczyny, a zwłaszcza nad Wagiem klęskę powodzi. Zagrożone są również powodzią wybrzeża Dunaju, którego stan wody przekroczył o 428 cm. normalny poziom. W Tatrach i Sudetach spadły śniegi, przyczem temperatura obniżyła się do 0 stopni.

KATASTROFALNE ZDERZENIE POCIAGÓW WE FRANCJI.

Metz. 19 sierpnia. (PAT.). Pomiedzy stacją Boulai a kopalnią Le Houve miało miejsce zderzenie pociągu, wiozącego górników i pociągu towarowego wiozącego węgiel. Wskutek zderzenia 4 osoby zostały zabite a 35 rannych z tego 15 ciężko.

ZACZEŁA I NIESKOŃCZYŁA.

Le Bourge. 19 sierpnia. (PAT.). Lotniczka Mary Bastie, która wczoraj o godz. 19'35 rozpoczęła lot zamierzając pobić kobiecy rekord światowy długości lotu wylądowała o godz. 21 po niechawszy swego zamiaru.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Kierownik rumuńskiej policji politycznej na żołdzie sowieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G). Z Paryża donoszą: Po rewelacjach Biesiedowskiego, który w swoich pamiętnikach ujawnił, że pewien wysoki urzędnik rumuński wydał Sowietom tajny szyfr, rząd rumuński wysłał do Paryża majora Radona, kierownika policji

politycznej, który miał się porozumieć z Biesiedowskim i sprawę tę wyjaśnić. Obecnie jak donosi prasa paryska za dziennikami bukareszteńskimi, okazało się, że ową wysoką osobistością na usługach Sowietów był właśnie sam Radon.

Zjawił się on w ambasadzie sowieckiej w Paryżu z prośbą o przyznanie mu obywatelstwa sowieckiego, gdyż wobec ujawnienia afery nie może powrócić do Rumunii i pragnie pozostać we Francji.

==□==

DELEGACJA FIDACU W KRAKOWIE.

Kraków, 19 sierpnia. (PAT.) Dziś rano przybyła tu delegacja Fidacu z prez. Granier na czele. Goście powitani zostali na dworcu przez przedstawicieli władz i związków.

„KOŚCIUSZKO” Z 200 WETERANAMI PRZYBYWA DO GDYNI.

Gdynia, 19 sierpnia. (PAT.) Jutro oczekiwane jest przybycie z N. Jorku, statku „Kościszko”, na którego pokładzie znajduje się wycieczka weteranów wojennych, zamieszkałych w St. Zjednoczonych. Wycieczka składa się z około 200 Polaków.

POD ŁODZIĄ WYKRYTO JEDNA Z LICZNYCH „FABRYK” WÓDKI Z DENATURATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G). Od pewnego czasu daje się widzieć w wielu miejscowościach zauważyć silny spadek zakupów spirytusu do spożycia, natomiast wzrost zakupów spirytusu denaturowanego. Równocześnie zanotowano zastraszającą ilość wypadków zatrucia się spirytusem, zwłaszcza wśród najuboższych warstw ludności.

Władze skarbowe i policyjne w Łodzi ustaliły, że zarówno w Łodzi, jak i na prowincji powstał osobny przemysł odczyszczania skażonego spirytusu, który odpowiednio przyrządzony sprzedawany jest następnie jako wódka.

Wczoraj władze przeprowadziły rewizję w mieszkaniu Antoniny Wosińskiej w Słupcy. Urzędnicy zastali Wosińską przy fabrykacji wódki ze spirytusu denaturowanego przy pomocy bardzo prostego aparatu. W górnej części aparatu znajdował się denaturat, który przesaczał się przez chleb do dolnego naczynia, jako „czysty”. W ten sposób oczyszczony, a w rzeczywistości tylko odbarwiony spirytus Wosińska mieszała z wodą, dodawała syropu z cukru i skórek cytrynowych lub pomarańczowych, a następnie sprzedawała to po tanich cenach jako likier. Przedsiębiorstwo jej prosperowało doskonale.

Właścicielkę „fabryki” aresztowano, aparat i zapasy spirytusu skonfiskowano.

SYN OTRUL OJCA.

Wilno, 19 sierpnia. (PAT.). W folwarku Rusak pod Mołodocznem zmarł nagle Jan Cyliński, przybyły przed kilkoma miesiącami z Ameryki. Zmarły uchodził za bardzo zamożnego i zgon jego nie przeszedł bez echa tembar-dziej, że zaczął mówić, że zmarł on śmiercią mienaturalną. Spowodowało to sekcję zwłok, w wyniku której wykryto truciznę w żołądku.

Policja wszczęła dochodzenia. Syn Cylińskiego zeznał w toku dochodzeń, że systematycznie truił ojca niewielkimi dawkami strychniny, a czynił to z namiętności kochanki Ludwiki Niemczakówny, która liczyła, że z ciwilą zgonu Cylińskiego zostanie żoną jego syna i właścicielką wielkiego folwarku. Zbrodniczą parę osadzono w więzieniu.

==□==

Historyjka o kobietach i krowach jako podstawa.. interwencji dyplomatycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G). Z Berlina donoszą: „Vossische Zeitung” donosi, że dwaj funkcjonariusze polskiej straży granicznej przekroczyli granicę niemiecką koło stupa 098 i wypytywali się pewnej starej wieśniaczki, zajętej dojeniem krowy, kto mieszka w pobliskiej leśniczówce, czy leśniczówka ma połączenie telefoniczne, czy granica pilnowana jest przez żandarmerię, czy urzędników celnych itd.

Kobieta dawała miała wymijające odpowiedzi, wobec tego funkcjonariusze polscy udali się do pewnej dziewczyny, która doła krowy po polskiej stronie i pytali się o numer słupa telefonicz-

nego stojącego na nasypie po stronie niemieckiej.

Dziewczyna nie знаła numeru słupa, strażnicy usiłowali ją zatem nakłonić, aby przeszła na stronę niemiecką i odczytała numer. Ponieważ dziewczyna wzdrygała się to uczynić, jeden z funkcjonariuszy polskich zrobił to sam.

„Vossische Zeitung” dodaje, że rząd niemiecki podejmie w tej sprawie interwencję dyplomatyczną w Warszawie.

Prasa berlińska usiłuje w ten sposób przedstawionemu wypadkowi nadać charakter afery szpiegowskiej.

Trzy katastrofy kolejowe w jednym dniu.

W KATOWICACH WYKOLEIŁ SIĘ POCIĄG OSOBOWY — POD JORDANOWEM I WŁOCHAMI POCIĄGI TOWAROWE.

Katowice, 19 sierpnia. (PAT.). Wczoraj wieczorem pociąg osobowy z Bytomia przyjeżdżał na stację w Katowicach, wykoleił się. Parowóz i wóz bagażowy wyskoczyły z szyn, nikt jednak nie poniósł szwanku. Ruch odbywał się na jednym torze do czasu usunięcia przeszkody.

Kraków, 19 sierpnia. (PAT.). Dnia 18 bm. o godzinie 22, wykoleiły się trzy wagony pociągu towarowego na szlaku Osielec - Jordanów. Celem ustalenia przyczyny wypadku wyjecha-

ła na miejsce specjalna komisja dyrektora.

Warszawa, 19 sierpnia. (Gz). Wczoraj około godz. 11 rano w stronę wiaduktu na Wiśle pod Włochami podążał parowóz z dwoma wagonami drzewa. Wskutek podnycia toru parowóz wraz z dwoma wagonami zesunął się z nasypu i przewrócił się do góry kołami. Ciężkie obrażenia odnieśli: maszynista, jego pomocnik, oraz dwaj robotnicy.

==□==

Rząd nie może przejąć opery warszawskiej.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT.). Z powodu nadmiernego obciążenia budżetu miejskiego deficytami teatralnymi magistrat zwrócił się, jak wiadomo, do rządu z prośbą o przejęcie opery warszawskiej jako instytucji reprezentacyjnej ogólnie - państwowej na rachunek skarbu państwa, ewentualnie udzielenia miastu subwencji na dalsze prowadzenie opery.

W odpowiedzi na memoriał prezydenta miasta w tej sprawie, ministerstwo wyznało rel. i oświecenia publ., zakomunikowało obecnie, że „w czasie obecnym opery warszawskiej nie może przejąć, ani też udzielić subwencji na jej prowadzenie, gdyż w budżecie swym żadnych sum, przewidzianych na ten cel nie posiada”.

==□==

CZY PROFESOROWIE BĘDĄ STAWIAĆ „DWÓJKI” W SZKOLE.

Z Warszawy donosi (że): Sprawa stawiania stopni za naukę w szkołach dyskutowana jest obecnie przez sfery pedagogiczne i wkrótce oprze się o ministerstwo oświecenia publicznego. Przeciwnicy stopni wskazują na to, że nigdy stopień za naukę stawiany nie jest z punktu widzenia ucznia sprawiedliwy, że uczeń zawsze czuje się upośledzony i w ten sposób wzmacnia się w nim poczucie braku sprawiedliwości. Poza tym stawianie stopni często opiera się na sympatiach i antypatiach nauczyciela, że trudno jest określić dokładnie dlaczego odpowiedź zasłużyła na 4 a nie na 5. że

poza tym w szkołach, gdzie stopni nie ma nauka nie idzie gorzej, a może nawet lepiej.

Zwolennicy stopni wskazują na to, że na podstawie stopni stawianych w ciągu roku daje się ustalić czy dany uczeń robi postępy czy też nie, że dobry stopień jest swego rodzaju nagrodą za dobrą naukę i że nigdy wskutek stopni nie dochodziło do awantur. Były awantury, ale wskutek tego, że nauczyciel był słabym pedagogiem.

Ta ciekawa dyskusja stanowić będzie w rezultacie podstawę do wydania przepisów w sprawie stopni, jakie mają być wydane przez ministerstwo.

==□==

Z dnia.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST MAŁOPOLSKICH WE LWOWIE.

Na zaproszenie Prezydium miast Lwowa, sen. Rolle, prezydent m. Krakowa i prezes Kola Miast Małopolskich, zwołał posiedzenie delegatów tych miast do Lwowa na dzień 6 i 7 września br.

KTO Z POLSKI POJEDZIE NA MIĘDZYNAR. KONGRES KARNY.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT.) Prezydium Polskiej Komisji współpracy prawniczej międzynarodowej komunikuje, że lista delegacji polskiej na 10. Międzynarodowy Kongres Karny i Penitencjarny, który odbędzie się w Paryżu w dniach od 25 do 30 sierpnia br. obejmuje następujące nazwiska: sędzia Czauczynski, adw. M. Ettinger, prezes Głowacki, adw. Hollender, p. Jaxa-Maleszewski, podprokurator Lenkin, sędzia Lisiecki, p. Lorentowicz, dyr. dep. w Min. spraw., adw. Niedziński, prof. Rappaport, sędzia Sądu Najwyższego jako przewodniczący delegacji, dr. Sokołowski, sędzia Sądu Najwyższego, p. Tramplera, prokurator Sądu Najwyższego i adwokat Wiewiórska.

W kongresie tym oprócz stałych członków wezmą również udział delegaci urzędowi kilkudziesięciu państw europejskich i poza europejskich oraz wielu prawników i kryminalistów z różnych krajów w liczbie kilkaset osób.

PODZIĘKOWANIE ZA ŻYCZENIA OJCA ŚW.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT.). Szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzplitej, pułk. Głogowski, złożył dziś po południu wizytę J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu, na którego ręce złożył podziękowanie dla Jego Świątobliwości Ojca św. za przesłane dn. 15 bm. życzenia z okazji 10-tej rocznicy zwycięskich walk w r. 1920.

ZŁOT TYSIĄCA HARCEREK.

Gdynia, 19 sierpnia. (PAT.). Nad jeziorem kietpińskim, powiat lubawski w pobliżu Lidzbarku, odbył się wczoraj zlot instruktoerek harcerskich, w którym wzięło udział około 1000 harcererek. Po mszy polowej odbyły się popisy harcererek, oraz wykład o ochronie przyrody na Pomorzu, po czym licznie zebrana publiczność zwiędzała obóz.

BANDA SZPIEGÓW LITEWSKICH PRZED SĄDEM DORAŻNYM.

Wilno, 19 sierpnia. (PAT.). Władze bezpieczeństwa wspólnie z KOP. zdołały wpaść na ślad szeroko rozgłoszonej bandy szpiegowskiej, działającej na pograniczu polsko-litewskim. Aresztowano kilka osób, którym udowodniono współdziałanie z litewskim wywiadem wojskowym i policją polityczną. Dwóch aresztowanych w najbliższym czasie stanie przed sądem doraźnym w Wilnie.

O DWÓCH KOMUNISTÓW WIECEJ W WIEZIENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 sierpnia. (G). Z Białegostoku donoszą: 18 bm. policja białostocka aresztowała wybitnych przywódców komunistycznych Lize Szapiro i Judla Spreiregena, przy których znaleziono poważne sumy pieniężne, tajny szyfr partyjny, kompromitującą korespondencję z zagranicznymi organizacjami komunistycznymi, oraz wielki transport druków propagandowych. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych.

==□==

Przegląd prasy.

DOŻYŃKI I DORZYŃKI — P. MARSZAŁEK DASZYŃSKI MÓWI PRAWDE.

„Endecka „Gazeta Warszawska“ zajmuję się żywo dożynkami, jakie sprawił u siebie wójt wierzchosławicki p. Witos. Opisując szeroko znaczenie uroczystości i łącząc ją w cudowny sposób z wypadkami zwycięstwa Armii Polskiej nad hordą bolszewicką, „Gazeta Warszawska“ ma szczerzy żal do Pol. Agencji Telegraficznej (P. A. T.), że ani słowem nie wspomina o hucznych dorzyńkach Witosowych i pisze:

„Przy tej sposobności warto zanotować drobny, lecz bardzo znamieny szczegół. PAT-iczna nie dała o wspomnianem zebraniu ani słowa informacji. To drobniak w porównaniu z faktem, iż o uroczystościach „Cudu Wisły“ w stolicy urzędówka nie podała ani wiersza, gdy o zjeździe Federacji p. Góreckiego podała aż 5 stron maszynowego pisma reklamy. PAT-iczna nie zna społeczeństwa, jakkolwiek pobiera subwencję z jego danin na rzecz Państwa“.

Możliwie, że endecy mają słuszość atakując P. A. T., że nie dał ani słowa o dorzyńaniu się p. Witosowi w Wierzchosławicach. Krzywdę P. A. T. łatwo jednak może naprawić „Gazeta Warszawska“, gdy w hołdzie p. Witosowi wyśle numery swojego pisma z r. 1922, gdzie na bardzo szeroką miarę robiona była reklama p. Witosowi w sprawie Dojłid. Na łamach „Gazety Warszawskiej“ produkował wówczas jeden z wybitnych karykaturzystów p. Witos w objęciach tarnowskiego Szeli.

Dziś czasy i „konjunktura“ polityczna zmieniły się „pojednały się dawne wrogi“, ale nie bogi... Naprawdę nie bogi!

Pismo socjalistyczne oczywiście nie mogąc tak głęboko wpaść w w objęcia Witosy, jak to czyni endecja, ani słowem nie wspomina o Wierzchosławicach. Natomiast „Robotnik“ poświęca dużo miejsca uroczystościom dożynek w Spale, i sierzdzi się mocno, że urządzenie tych dożynek zbyt wiele kosztowało pieniędzy skarb państwa.

Oczywiście że łyzy „Robotnika“ pachną mocno teatralną gliceryną a tkliwość na groźbę publiczny jest mocno niezrozumiała i niewspółmierna wobec tych pieniędzy jakie socjaliści przez 7 lat wydawali z „Kas Chorych“ na subwencjonowanie swoich anemicznych pism i partyjnych celów.

Bardziej interesujące w „Robotniku“ jest sprawozdanie z przemówienia marszałka sejmu p. Daszyńskiego w Skawinie.

P. marszałek Daszyński powiedział: „Jest jeden człowiek w Polsce, od którego wiele zależy. Człowiekiem tym jest Józef Piłsudski. On, zdobywszy w r. 1926 rządy orężem, wprowadził dzisiejszy sy-

stem rządzenia tym biednym krajem. On zerwał wszystkie kompromisy konieczne w życiu normalnem narodu. On doprowadził do zamknięcia sejmu. On ma rząd, jakiego chciał“.

P. marszałek Daszyński w każdym

razie mówił prawdę. Jest człowiek w Polsce, który cieszy się szacunkiem, popularnością i poparciem przytłaczającej większości społeczeństwa, a tym jest Marszałek Piłsudski.

==□==

Anglicy odparli atak Afrydów na Peszawar.

Londyn, 19 sierpnia. (A. T. E. W ciągu ostatniej doby położenie pod Peszawarem polepszyło się widocznie na korzyść Anglików. Wskutek intensywnego bombardowania pozycji Afrydów przez samoloty angielskie oraz ataków podjętych przez 6 batalionów wojska, które nadeszły przed dwoma dniami, Afrydzi opuścili wzgórze pod Peszawarem. Niebezpieczeństwo, które zagrażało Peszawarowi należy uważać za zlikwidowane. Prasa angielska wyraża przekonanie, że w ciągu bieżącego tygodnia teren walk odsunie

się o kilkadziesiąt kilometrów od Peszawaru i Kahatu. Likwidacja powstania potrwa jeszcze dłuższy czas.

WŚRÓD WODZÓW AFRYDÓW — MŁODA DZIEWCZYNA.

Londyn, 19 sierpnia. (A. T. E.) Jednym z przywódców szczepu Afrydów jest młoda dziewczyna, córka zmarłego wodza Afrydów. Dziewczyna ta odznacza się wysokim wzrostem oraz wielką odwagą i okrucieństwem. Wśród otoczenia nazywają ją „postrachem Tybetu“.

200 milj. dolarów dla ofiar posuchy w Ameryce.

Londyn, 19 sierpnia. (A. T. E.) Minister rolnictwa Hyden oświadczył, iż rząd przeznacza 200 milionów dolarów na pomoc dla farmerów dotkniętych klęską posuchy w 12 stanach Ame-

ryki. Dwa i pół miliona sztuk bydła musi być wyprowadzone z dotkniętych posuchą okolic w ciągu tygodnia, w przeciwnym razie grozi bydlu śmierć z głodu.

W Persji wybuchła rewolucja?

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.). „Ns. Wiener Tageblatt“ donosi z Teheranu, że w południowej Persji miała wybu-

chnąć rewolucja.

Rewolucjoniści wzięli do niewoli 130 żołnierzy rządowych.

W PORTUGALII WCHODZI W ŻYCIĘ TRAKTAT Z POLSKĄ.

Lizbona, 19 sierpnia. (PAT.) Rząd portugalski wydał dekret, na mocy którego towary polskie zarówno rolnicze, jak i przemysłowe korzystać będą z minimalnych stawek celnych.

LITEWSKI BANDYTA STAJE PRZED SADEM WILEŃSKIM.

Wilno, 19 sierpnia. (PAT.). Przed paru dniami donosiliśmy o napadzie obywatela litewskiego Sadowskiego na przejeżdżających kupców Zyskindów. Sadowski został przekazany władzom sądowym. Grozi mu kara śmierci, bowiem ma być sędzony z art. 15, przepisów przechodnich. Dodatkowo komunikują, iż zraniony przez niego w brzuch Szmul Zyskind zmarł wczoraj rano w szpitalu.

TRZY RODZINY UCIEKŁY Z ROSJI DO POLSKI.

Wilno, 19 sierpnia. (PAT.). Na odcinku granicznym Prudnik w powiecie wilejskim koło folwarku Kadiewo, przekroczyły granicę z Rosji do Polski 3 rodziny, liczące razem 13 osób, które uciekły z Rosji, nie chcąc włączyć się do „kolchozów“. Rodziny przekroczyły granicę wraz z żywym inwentarzem.

W POWIECIE STANISŁAWOWSKIM PODPALONO STERTY SIANA.

Stanisławów, 19 sierpnia. (PAT.). Dnia 18 bm., około godziny 22. spłonęły 2 sterty siana w Pawelcu. pow. Stanisławów, własność Stanisława Menschla. Szkoda wynosi około 2.500 zł. Ponieważ pożar powstał równocześnie w obu stertach, zachodzi podejrzenie, iż został podłożony.

JANKESI ZLINCZOWALI JESZCZE JEDNEGO MURZYNA.

N. York, 19 sierpnia. W miejscowości Taboro (Stan północnej Karoliny) 200 maskowanych i uzbrojonych ludzi wtargnęło do więzienia i uprowadziło przemocą młodego murzyna oskarżonego o napad na dwie białe dziewczyny.

Nieszczęsna ofiara została przywiązana do przydrożnego drzewa i formalnie naszpikowana kilkudziesięciu kulami karabinowymi.

„WAMPIR Z DUSSELDORFU“ STAJE WRESZCIE PRZED SADEM.

Berlin, 19 sierpnia. (ATE). Śledztwo w sprawie mordercy z Düsseldorfu Kurtena zostało zakończone. W najbliższych dniach będzie napisany akt oskarżenia, który opierać się ma na 7 wypadkach morderstwa. Pozostałe zbrodnie dokonane przez Kurtena nie będą objęte aktem oskarżenia.

W czasie przewodu sądowego powoływanie się na te pozostałe wypadki zbrodni będzie miało charakter pomocniczy.

TRZECH „ZŁOTYCH MŁODZIEŃCÓW“ UTOPIŁO KOBIECIE W MORZU.

Paryż, 19 sierpnia. (ATE). Trzej elegancko ubrani młodzieńcy przyjechali samochodem do odludnej miejscowości pod San Sebastian, gdzie z wysokiego brzegu rzucili do morza młodą kobietę, poczem odjechali samochodem. Przypadkowo przechodzący dwaj chłopcy zauważyli zbrodnię i numer samochodu.

Policja aresztowała 3 morderców. Należą oni do najlepszych sfer towarzyskich w San Sebastian. Ofiarą morderstwa była dama z półświatka, którą trzech młodzieńcy poznali na balu.

SAMOLOTY NA ŁODZIACH PODWODNYCH?

Londyn, 19 sierpnia. (ATE). Z Waszyngtonu donoszą, iż władze amerykańskie przygotowują plan rozbudowy lotnictwa, który ma być urzeczywistniony w przeciągu 5 lat. Co roku flota napowietrzna St. Zjedn. ma być zwiększona o 200 nowych samolotów wojskowych, które będą przydzielone do floty morskiej.

Nowy plan przewiduje, iż 20 łodzi podwodnych nowego typu, które mają być zbudowane w najbliższym czasie, zostaną zaopatrzone w samoloty.

ODKRYTO ŚWIATYNIE OSTATNIEGO KRÓLA AZTEKÓW.

Berlin, 19 sierpnia. (ATE). „Tempo“ donosi z Meksyku sensacyjną wiadomość, iż znany angielski archeolog dr. Tomasz Gann odkrył w dżunglach Gwatemali ruiny tajemniczej świątyni ostatniego króla Azteków Montezumy.

BOOTH TARKINGTON. 7)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— I żona Peale'a była ładną kobietą, Stelko, a z drugiej strony Bill, jeżeli idzie o kobiety, nie ma żadnego doświadczenia. Czy spotkałaś kiedy mężczyznę, któryby się nie dał wziąć na pochlebstwo uroczej kobiecie? Nie zazdrościsz ci, Stelko, tego, co cię prawdopodobnie czeka w najbliższych miesiącach. Przykro mi to mówić, ale tak jest.

Tym razem słowa jej odniosły pewien skutek. Pani Greeley zdradziła wyraźne zaniepokojenie, które jednakże pokryła niedowierzaniem i opoźniacją.

— Daj spokój, Aurelko, Bill był zawsze bardzo zrównoważony pod tym względem.

— Właśnie w tem leży całe niebezpieczeństwo. Właśnie tacy ludzie są

najmniej pewni, jeżeli im się uśmiechnie nagle fortuna w postaci wielkiego awansu. Tacy ludzie najłatwiej tracą głowy z powodu kobiet i z chwila, gdy staną się „rybami“, przestają być sobą. Widzisz, Stelko, dotychczas żadna kobieta nie latała za Billem. Pracował sobie spokojnie na podrzędnym stanowisku i nie zwracał niczyjej uwagi. Teraz zrobił się za jednym zamachem wielkim dyrektorem, na którego zwrócone są oczy wszystkich. Zobaczysz, jak się wszystko zmieni. Będziesz go musiała pilnować, jak oka w głowie.

— Jakżeż ja go mogę pilnować? — odrzuciła żałośnie Stela. — Nie mogę przecież chodzić do W. N. K. i siadywać z nim po całych dniach w biurze!

— Nie możesz i na tem polega cała niesprawiedliwość. To mi się najwięcej niepodoba ze wszystkiego, Stelko. Idzie mi o niesprawiedliwość względem kobiet. Nam zawsze przypada w udziale najgorsza część.

— Co ty przez to rozumiesz, Aurelko? — zapytała pani Greeley, oszołomiona tem nagłym uogólnieniem. — Czy, że jeżeli panna Nelson zechce flirtować z Billem, albo —

— Tu rozumiem, że kobietom gorzej się dzieje w życiu, niż mężczyznom. Weź na przykład kobietę, która wyszła

młodo zamąż za młodego człowieka, przeżyła z nim najgorsze czasy biedy i braku pieniędzy, i pracowała z nim, i oszczędzała, żeby tylko związać koniec z końcem; obchodziła się bez porządnego ubrania i bez czego się dało, żeby mu tylko pomóc wybić się i zrobić karierę. Otóż przypuśćmy, że on zrobił karierę i stał się nagle świetnie sytuowanym człowiekiem — to, co się wtedy stanie z nią? Na tem właśnie polega niesprawiedliwość losu względem nas, kobiet.

— Aurelko, ja nie rozumiem —

— Rozumiesz. Weź kobietę w swoim wieku, której mąż zrobił karierę. Stelko, taka kobieta musi ogromnie uważać, żeby nie osiąść na lodzie. Zastanów się, jakie to jest niesprawiedliwe! Mąż przywykł do niej; ona poświęciła mu najlepsze lata swego życia, ale o ile się to jego tyczy, stała się niejako znośnym butem. I, zauważ sobie, że lat jej nie ubywa. Jeżeli on ją zechce rzucić dla jakiej innej kobiety, to może to zrobić z dnia na dzień, albo odłożyć na tak długi przeciąg czasu, że ona się nie zorientuje i nie zdąży zabezpieczyć sobie losu. Na tem polega niebezpieczeństwo, moja droga.

— Czy ty myślisz —

Pani Hedge nie dopuściła do skończenia nieśmiało zaczętego pytania.

— Na tem polega niebezpieczeństwo, Stelko — przerwała. — Niebezpieczeństwo i niesprawiedliwość. Meżczyzna może być wszystko jedno w jakim wieku i wyglądać, jak strach na wróble — nic to nie znaczy, o ile jest bogaty, czy ma stanowisko, zawsze się znajdzie dosyć kobiet, które się nim zajmą. Ale weź siebie i mnie, Stelko, obie nie mamy już osiemnastu lat. Gdyby tak Henryk pojechał nagle w górę, i zaczął zarabiać masę pieniędzy, ja natychmiast rozejrzałabym się za jakimś zabezpieczeniem dla siebie. Powiedziałabym sobie tak: „Baczność, kobieto! Jesteś jeszcze młoda i pociągająca i może ci się udać zahaczyć kogoś na wypadek, gdyby cię mąż rzucił. Może nawet grubszą rybę, niż Henryk! Za kilka lat nie będziesz już tem, czem jesteś i pies z kulawą nogą nie spojrzy na ciebie i co wtedy zrobisz, jeżeli cię porzuci? Nie pozostaje ci nic innego, jak przygotować się na taką ewentualność“. Rozumiesz, Stelko! Taki jest mój punkt widzenia w tej sprawie i komunikuję ci go dlatego, że ty właśnie znajdujesz się w takim położeniu.

(C. d. n.).

LISTY Z NAD MORZA.

Bulwar nad morzem.

Wielka wieś -- Hallerowo, w sierpniu.

Im dalej na wschód od Dębek, tem rozkoszniej świat się przedstawia. Morze jakoś weselej uderza o brzeg, przy którym coraz częściej roją się żagłówki, kutry rybackie, motorówki, kajaki i baczki, tam zaś, gdzie fale wspinają się stromo ku horyzontowi, zlewając się w jedność optyczną z niebiosami. Jeden za drugim mijają się cięższego autoramentu parowce. Plaża zaludnia się. Mniej i więcej nadobne ciała rozgarniają chłonny piasek, pstrokaczna kostiumów, czapek gumowych i ogromnych słomkowych kapeluszy rywalizuje w niemielszym pomieszczeniu regionalizmów dzielnicowych, wyrażanych w entuzjastycznych alocucjach na cześć fali błogoczynnej, zdrowo chłuszczącej urbanistycznie blade i zgarbione plecy, posłusznie liżącej stopy. Wszystko spalane na burzszym, który tu za nieprawdopodobnie sione ceny po niezliczonych krami-kach lądowym snobom sprzedają. W Karwi są już — o horror! — od dwóch lat żydzi, dotychczas od początku świata tu niewidziani. Na ich temat toczy się właśnie zażarta dyskusja na plaży. Dyskusje te, niemniej pogodnie nastrojając a nastrój ten potęgując się, gdy minawszy Karwie, osadę dziwnie oszpeconą quasi — pensjonatami, po-budowaniami bez jakiegokolwiek planu, symetrii i estetycznego trudu, skręcamy w lasy i idziemy bez końca — zdawałoby się — wzdłuż nowo tworzącej się szosy, stanowiącej istną re-welację pomysłu, pracy i twórczego wysiłku.

Bulwar nad morzem...

Naprzód cześć zasłudze i inicjaty-wie. Plan bulwaru powstał w r. 1927, a twórcą i pierwszym fanatycznym zgola realizatorem pomysłu był b. mi-nister komunikacji inż. Paweł Romo-cki. Pomysł ten podjął następca inż. Ro-mockiego b. min. robót publ. inż. J. Moraczewski, doprowadza go zaś obe-cnie do radosnego finału min. Matakiewicz. Ogromne zasługi w realizacji tego wielkiego dzieła położył również dy-rektor departamentu drogowego w Min. Robót Publ. inż. Melchior Nesto-rowicz. Koszty sporządzenia tego bul-waru wynoszą mniej więcej 4,300.000 zł., uzyskanych przez Min. Robót Pu-blicznych, w drodze pożyczki z Mini-sterstwa Komunikacji w r. 1927 z nad-wyżek eksploatacyjnych. Pierwotny projekt, aby bulwar poprowadzić od Wielkiej Wsi - Hallerowa do Jastrze-biej Góry (9 km.) uległ o tyle zmianie, że dzięki oszczędności udało się uzy-skać fundusze na przedłużenie bulwa-ru już w formie zwykłej (niemniej je-dnak pierwszorzędnej co do jakości) szosy do Karwi (6 km.). Razem tedy bulwar nad morzem wynosić będzie 15 km. długości i w Karwi wiązać się be-dzie z szosą samorządową Karwia — Sławoszyno a tem samem z państwo-wą droga tranzytową Puck — Kroko-wo — Żarnowiec — granica.

Bulwar na drodze od Wielkiej Wsi-Hallerowa aż do Jastrzębiej Góry wy-sadzany będzie drzewami, kryty zaś kostką granitową z kamieniołomów Janowej Doliny na Wołyniu. Wzdłuż bulwaru prowadzić będą chodniki dla pieszych i linijki dla cyklistów. Bulwar będzie w oddaleniu — niekiedy — kil-kudziesięciu metrów od morza, które co chwila wyrasta przed oczyma w całej krasie swego piękna. Koło Chła-powa z przełęczą bulwaru dłuży się na horyzoncie ciemna smuga dzieląca wielkie morze od zatoki puckiej: to półwysep helski.

Bulwar ma charakter przedewszyst-kim propagandowo - turystyczny. W procesie zbliżania i zapoznawania spo-leczności z morzem odegra on nie-wątpliwie pierwszorzędną rolę. Cóż to za rozkosz będzie jeździć lub cho-dzić tą przepiękną szosą, nieustępującą z wszelką pewnością pod względem wykonania najlepszym, najwspaniał-szym bulwarom w Europie. W ciągu kilku godzin bez trudu i wysiłku po-

znać będzie można 15 kilometrów wy-brzeża. Usunie też bulwar szereg do-tychczasowych trudności komunika-cyjnych. Np. wszyscy letnicy, udający się na wywózasy do Karwi, Ostrowa, Jastrzębiej Góry, Tupadeli czy Jasnego Wybrzeża, zamiast tłuc się fatalnymi połączeniami i kiepskim „Bumelcu-giem“ do Łebcza, Sławoszyna czy Kro-kowej — wysiadać będą odtąd w Wiel-kiej Wsi - Hallerowie a stąd w ciągu kilkudziesięciu minut autobusami lub pojazdami dotrą wśród pierwszych naj-silniejszych wrażeń do swoich miejsc wypoczynkowych. Ożywi się w ten sposób niesłychanie ruch automobili-owy i konny, przed Kaszubami otworzą się nowe źródła zarobków i pracy. — Komunikacja dotychczas uciążliwa do-miejsowości na zachód od Pucka i Wielkiej Wsi położonych z półwyspem helskim. Gdynią i Gdańskiem stanie się fraszka i wielką przyjemnością. Zbio-rowe wycieczki nad morze na ten bul-war przedewszystkiem będą kierowane. Wszystkich zagranicznych przyby-szów, pragnących poznać nasze morze tu będzie się ścierać i zaiste możemy być pewni, że będą zachwyceni.

Bulwar jest niemalże na ukończeniu. Zwłaszcza odcinek od Wielkiej Wsi do Jastrzębiej Góry jest prawie gotów. Setki robotników gorączkowo wykań-czała kostkowanie, betonowanie kra-

wędzi, walcowanie jezdni. Już auto-mobitem można ten odcinek z najwięk-szą satysfakcją przejechać. Turystycz-ny Mercedes mknął z nami po tym bul-warze z szybkością 100 km., jak po najidealniej politurowanym stole. Szosa od Jastrzębiej Góry do Karwi rów-nież zbliża się szybko do wykończenia. Kolejka rozwozi po niej kamienie, po-zostaje do zrobienia walcowanie i mo-stek przez Czarniawkę koło Karwi. — Bulwar miał być już w tym roku odda-ny do użytku. Stanęły temu na prze-szkodzie trudności finansowe, które kazały zmniejszyć liczbę robotników. Potrzeba pono jeszcze 200 — 300.000 zł. wkładu, aby dzieła dokończyć. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że po-wołane czynniki niezaniebają niczego, aby bulwar całkowicie wykończony oddać do pełnego użytku najdalej na wiosnę przyszłego roku. Otwarcie te-go bulwaru ma być połączone z wielką manifestacją. Dokonać ma go osobiście Prezydent Rzplitej.

Idziemy naprzód. Troska o nasze o-kno na świat nie jest tylko żelaznym frazesem narzekania kołtuńskich jere-miaszów. Jest realnym, tegim czynem, kućciem żelaza póki gorące.

Mówi całemu światu mocno i twar-do: jesteśmy tu i będziemy!

(I. r.).

Oszczędności w wydatkach reprezentacyjnych.

P. min. Matuszewski wystosował o-kólnik do kancelarii cywilnej Prezy-denta Rzplitej, biura sejmu i senatu, Najwyższej Izby Kontroli, prezydum Rady ministrów i wszystkich mini-sterstw, w którym przypomina, że roz-porządzeniem Rady ministrów z 29 marca r. b. ustalono obok podwyższo-nych ogólnych diet także specjalne die-ty dla podróży służbowych zagranicz-nych o charakterze reprezentacyjnym z zastrzeżeniem, że decyzja, czy dana podróż służbowa ma charakter repre-zentacyjny, należy do ministra spraw zagranicznych.

Celem uniknięcia zbędnych wnio-sków do Ministerstwa Spraw Zagrani-cznych w sprawie uznania podróży służbowych zagranicznych za repre-zentacyjne, Ministerstwo Skarbu w po-rozumieniu z M. S. Z. oznajmia, że

przez podróże służbowe o charakterze reprezentacyjnym należy rozumieć po-dróże reprezentacyjne w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak np.: wizyty sze-fów państwa i rządu, reprezentacje of-ficjalne rządu polskiego zagranicą przy uroczystościach narodowych, wizytach oficjalnych itp.

W związku z powyższem Minister-stwo Skarbu prosi wszystkie wynie-sione władze centralne o wydanie od-powiednich zarządzeń, aby tylko w wypadkach wskazanych, były zgła-szane wnioski umotywowane o uzna-nie zanierzonej podróży za reprezen-tacyjną, zwłaszcza, że ogólne diety zagraniczne zostały podwyższone do wysokości zupełnie wystarczającej nie tylko na pokrycie kosztów utrzy-mania, ale także na pewnego rodzaju wydatki reprezentacyjne.

Wystąpienie komunistów z okazji rocznicy bitwy warszawskiej.

Organizacje komunistyczne w okoli-cach Warszawy postanowiły uczcić po-swojemu dzień 10-tej rocznicy zwycie-skiej bitwy pod Warszawą.

Pomimo jednak usilnej agitacji i przygotowań do wystąpienia demonstra-cyjnych, przebieg ich w Radzyminie i Markach był względnie spokojny.

W dniu 15 bm. zawieszono na uli-cach Radzymina kilka transparentów czerwonych z hasłem „Bronimy ZSRR“.

Trzech podejrzanych o rozwieszenie transparentów osobników — areszto-wano. W Markach tegoż dnia w kilku punktach osady usilowali komuniści urządzić demonstracje, lecz policja po-wiadomiona zawczasu o tych przygo-towaniach, do demonstracji nie dopu-szczała, aresztując dwóch agitatorów.

W Wyszku usilowali komuniści również urządzić demonstrację na rzecz ościennego państwa, która także została przez policję udareniona.

przyczem aresztowano czterech najbar-dziej czynnych komunistów i skonfi-skowano sztandar.

Licniejsza grupa demonstrantów zgromadziła się po upływie godziny przed posterunkiem policji w Wyszku-wie, żądając zwolnienia aresztowa-nych i oddania sztandaru. Pomimo kilkakrotnych wezwań do rozejścia się i perswazyj komendanta policji po-sterunku, demonstranci przybierali co-raz bardziej agresywną postawę, gro-żąc wtargnięciem do lokalu policyj-nego.

Kiedy pierwsi demonstranci atako-wać zaczęli posterunek, policja szyb-ko rozprószyła zgromadzonych bez użycia broni.

Wszystkie inne próby zorganizowa-nia przez komunistów demonstracji na terenie bitwy pod Warszawą, zo-stały w zarodku przez policję zlikwi-dowane.

==□==

Jak Niemcy prześladowują polskie szkolnictwo.

Z Berlina donoszą. Wielkie wzburze-nie wśród Polaków w Niemczech wy-wołał następujący fakt prześladowania szkolnictwa polskiego przez kierow-ników niemieckich szkół zawodowych.

Niciaki Franciszek Wolnik po ukoń-czeniu polskiej szkoły mniejszościowej, która jest uprawniona ze szkołami nie-mieckimi przyjęty został jako uczeń do rzemieślniczej szkoły zawodowej. Po kilku dniach dyrektor szkoły Ross-man zjawił się w klasie i tonem mo-cno poirytowanym wezwał Wolnika do bezzwłocznego opuszczenia sali szkolnej. Dyrektor Rossman pod adre-sem ucznia rzucił obelżywe epitety w rodzaju oszust, drab itp.

Gdy przerażony chłopak zapytał o przyczynę gniewu, wówczas Rossman oświadczył, iż został jako dyrektor szkoły oszukany przez Wolnika, gdyż tenże — ukończył szkołę polską, a nie niemiecką.

— Przecież to obojętne panie dyrek-torze — oświadczył nieśmiało uczeń.

Ta niewinna uwaga dołała jeszcze oli-wy do gniewu dyrektorskiego. Wąły i chorowity Wolnik został obity ciężki-mi kulakami pedagoga w pickelhaubie.

W końcu rodzice Wolnika dowiedzie-li się z ust dyrektora, że żąda, aby uczeń z powrotem uczęszczał do szko-ły przygotowawczej. Niezrozumiałe to zarządzenie tłumaczył dyrektor Ross-mann tem, że Wolnik ukończył szkołę mniejszościową, która jego zdaniem niema pełnych praw. „bo ucza w nie-języku polskiego“.

Walka kontrabanda samochodów.

Z Warszawy donosi (że): Dyrekcja cel w Mysłowicach doniosła władzy centralnej, że zdarzały się często wy-padki, że samochody zarejestrowane w Niemczech wprowadzano do Polski na zasadzie tryptyków turystycznych na użytek obywateli polskich, że wozy takie pozostawały w Polsce i dopiero z ukończeniem ważności tryptyku (da-wniej 3 miesiące, obecnie 1 rok) wy-wożone były pozornie zagranicę w i-stocie jednak tylko w celu odnowienia tryptyku.

W ten sposób uprawiany jest wła-ściwie zwykły szmugiel samochodów do Polski, gdyż w końcu właściciel wozu zawiadamia, że wóz jest zupeł-nie zniszczony, że sprzedany jest na szmela, a w rzeczywistości wóz w dalszym ciągu pozostaje w kraju. Aby zapobiec takiemu nielegalnemu uży-waniu tryptyków, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku do woje-wodów wyjaśniło, że przeznaczenie takich dokumentów dotyczy wyłącz-nie osób w nich wymienionych, że wy-dawane one są tylko dla celów tury-stycznych, wobec czego wojewodo-wie mają wydać stosowne zarządze-nia, aby przy kontroli samochodów i ich dokumentów sprawdzano, czy są one prawidłowo używane i czy samo-chody wprowadzone na podstawie tryptyków używane są rzeczywiście przez osoby w tryptykach wymie-nione.

POGODA WE ŚRODE.

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. przypuszczalny przebieg pogody w dniu 20 bm. w Wi-leńskim pogoda słoneczna i ciepła przy wiatrach południowo-wschodnich. Poza tem jeszcze chmurno, lecz skłon-ność do dalszej poprawy pogody. Ra-no mglisto, słabe wiatry zmienne, prze-ważnie zachodnie. Po chłodnej nocy w ciągu dnia silny wzrost tempera-tury.

==□==

Przed warszawską konferencją państw rolniczych.

Poważny rumuński dziennik gospodarczy „Tara” zamieścił artykuł na temat bukareszteńskiej konferencji pomiędzy Rumunią, Jugosławią i Węgrami w sprawie skartelizowania zbytu zboża i kukurydzy.

Dziennik rumuński pisze, że coraz widoczniejsza jest potrzeba utworzenia bloku państw rolniczych celem obrony „przed brutalną polityką państw przemysłowych z Niemcami na czele, które zalewają swoimi wyrobami przemysłowymi kraje rolnicze, a polityką ultra-rolniczą zabraniają przywozu rolniczego niszcząc w ten sposób spożywców przemysłu niemieckiego, austriackiego i czechosłowackiego”.

Zdaniem dziennika rumuńskiego „blok taki zaczyna się wylaniać na konferencji w Bukareszcie, szkoda tylko, że nie powołano do niego wszystkich krajów rolniczych Europy Wschodniej, jak to planował początkowo minister Madgearu. Zwłaszcza niekorzystny ze względu na interesy Rumunii wydaje się brak na konferencji Polski, powołanej nie tylko do obrony interesów rolnych Europy Wschodniej, lecz także do zmuszenia krajów przemysłowych do porzucenia niedorzecznej polityki ultra - agrarnej. Może stało się to — pisze „Tara”, z powodu nieświadczeń, że Polska jest najważniejszym krajem rolniczym w Europie Wschodniej. Pomimo, że szybkimi krokami się uprzemysławia. 65 proc. jej ludności zajmuje się rolnictwem na obszarze 18 milionów ha. Właśnie z Polską ma Rumunia interesy rolne najbardziej solidarne, ponieważ produkcja rolna obu tych państw jest różna, a więc nie współzawodniczy ze sobą. Polska daje zboże i ziemniaki, a Rumunia kukurydzę i wino. Poza tym łączy Polskę i Rumunię solidarność wobec Niemiec, które właśnie w stosunku do tych dwu państw prowadzą politykę rolną.

O ile nie można odmówić trafności przesłanek dziennika „Tara”, o tyle nie na wszystkie jego wnioski można się zgodzić.

Polska rzeczywiście żywo interesuje się inicjatywą ministra Madgearu i z sympatią śledzi wyniki konferencji bukareszteńskiej pomiędzy Rumunią, Jugosławią i Węgrami.

Natomiast wbrew przypuszczeniom dziennika „Tara”, organizując konferencję warszawską dla szukania wspólnie z innymi państwami rolniczymi dróg zaradzenia kryzysowi rolniczemu, Polska nie nosi się bynajmniej z zamiarem tworzenia bloku skierowa-

nego przeciwko państwom przemysłowym w ogóle, a Niemcom, Austrii czy Czechosłowacji w szczególności.

Tego rodzaju tendencje są w Polsce oczywiście obce najzupełniej, skądądy ona przez racjonalizację zbytu produkcji rolnej do zwiększenia dochodu

dochości rolnictwa, a przez to dochodu państw, w których stanowi ono główne źródło dochodu, ażeby w konsekwencji podnieść zdolność konsumpcyjną tych krajów, na czym przecież kraje przemysłowe tylko zyskać mogą.

Mianowania i przeniesienia w administracji

Edward Dunin-Markiewicz, starosta powiatowy w Drohiczyźnie, przeniesiony został na takież stanowisko do Łuninca; Józef Libuchy mianowany został starostą pow. w Jarocinie; dr. Konrad Dynowski starosta powiatowy w Wadowicach, przeniesiony został na takież stanowisko do Grybowa; Jan Mieszkowski, referendarz w urzędzie woj. w Winie, mianowany

został starostą grodzkim w Białymstoku; Aleksander Alfons Klotz, starosta grodzki we Lwowie, mianowany został radcą wojewódzkim w ministerstwie spraw wewnętrznych; Zygmunt Jagodziński, starosta pow. w Łuninca, mianowany został naczelnikiem wydziału w urzędzie wojewódzkim poleśkim.

==□==

„Rozbrojenie” Niemiec w oświeceniu szwedzkiego dziennika.

Wielki szwedzki dziennik liberalny „Stockholms Stidningen” zamieszcza w artykule na temat, omawianej obecnie szeroko w prasie kwestii izolowanego rozbrojenia Szwecji, ciekawe uwagi o rozbrojeniu Niemiec.

„Wskazywanie na to — pisze dziennik szwedzki — że np. Niemcy są rozbrojone, jest niedorzecznością. Niemcy nie są rozbrojone, a posiadają tylko ograniczone uzbrojenie. Terminologia „przymusowo rozbrojone Niemcy” jest zupełnie fałszywa, zważywszy na to, że Niemcy posiadają statki artyleryjskie i torpedowce, o pojemności 137 tys. tonn, czyli o 60 tys. tonn więcej,

aniżeli wszystkie floty Szwecji, Finlandii, Estonii, Łotwy, Polski i Danii razem. Flota niemiecka równa się co do tonażu całkowicie wielkości floty sowieckiej, której bojowość jest nade wszystko znaczna. Armia niemiecka — pisze w dalszym ciągu „Stockholms Stidningen” — nie jest bynajmniej rozbrojona tak, jak toby się zdawało. Składa się ona bowiem m. in. z 79 baterii artylerii i 3.800 aktywnych oficerów, a budżet wojskowy zamyka się sumą około 700 milj. marek niem. Tak de facto przedstawia się „rozbrojenie” Niemiec — kończy dziennik.

==□==

Przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia.

Na skutek specjalnego pisma Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń do ministerstwa spraw wewnętrznych, wystosowało to ministerstwo do wszystkich wojewodów okólnik, przypominający urzędowi gminnym obowiązek współdziałania w przymusowym ubezpieczeniu budynków od ognia.

Okólnik stwierdza, iż urzędy gminne bardzo opieszale wykonują nałożone na nie rozporządzeniem Prezy-

denta Rzeczypospolitej o przymusie ubezpieczenia od ognia obowiązki, a dzieje się to ze szkodą obywateli, dotkniętych klęską pożaru.

Urzędy gminne winny wydawać właścicielom, zgłaszającym ukończenie budowli zaświadczenie o zgłoszeniu i powiadomić natychmiast inspektora powiatowego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych o otrzymaniu zgłoszenia.

W razie, gdy właściciel ukończonej

Święto miast polskich.

Do P. T. Panów Kupców i Przemysłowców we Lwowie. — Podpisany Komitet Święta miasta Lwowa zwraca się do P. T. Kupców i Przemysłowców z uprzejmą prośbą i apelem, aby raczyli wziąć czynny udział w propagandowym pochodzie w dniu 7-go września b. r. — O ile, który z Panów Kupców lub Przemysłowców ma zamiar przyjąć udział, to zechce do dnia 23-go sierpnia powiadomić o tem Sekretariat Komitetu Święta miasta Lwowa, Ratusz-Prezydium, pisemnie lub telefonicznie nr. telefonu 53—39.

Przewodniczący Komitetu

Franciszek Irzyk,

Wiceprezydent miasta Lwowa

budowli zaniedba dokonania zgłoszenia — urząd gminny winien to uczynić z własnej inicjatywy.

Obowiązek zgłaszania nowowukończonych budowli do ubezpieczenia we właściwym czasie jest tembardziej do nosny, że stosownie do postanowień art. 23. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusie ubezpieczenia od ognia budowle uważa się za ubezpieczoną od godziny 12-tej w południe następnego dnia po zgłoszeniu przez właściciela budowli, względnie w braku zgłoszenia — od godziny 12 w południe następnego dnia po wysłaniu przez urząd gminny zawiadomienia o ukończeniu budowli.

Ponadto urzędy gminne winny po upływie każdego kwartału kalendarzowego przysyłać inspektorowi powiatowemu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wykaz budowli, ukończonych w ubiegłym kwartale, oraz zawiadamiać tegoż inspektora o zmianach zaszytych w budowlach, powodujących zwiększenie sumy oszacowania.

Wszelkich potrzebnych dla wykonania tych obowiązków formularzy dostarcza urzędowi gminnym Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało wszystkich wojewodów z wyjątkiem pomorskiego, poznańskiego i śląskiego do wydania odpowiednich zarządzeń celem ścisłego wykonywania przez urzędy gminne obowiązków w zakresie współdziałania w interesie obywateli z organami przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia.

==□==

LIST Z DROGI.

W kraju Łużyczan.

Budiszyn, w sierpniu.

Na wschód od Drezna rozpościera się kraj słowiański, saska Górna Łużyca. Do jej stolicy, Budiszyna możemy jechać bądź „prędkim” (Schnelzug), bądź też „śpiesznym” (Eilzug) pociągiem, a i osobowym, który biegnie szybciej niż u nas. Odległość 60 kilometrów między Dreznem a Budiszynem, przebywa „D-Zug”, a więc najszybsza kategoria pociągów niemieckich w ciągu trzech kwadransów — pociąg osobowy w ciągu siedmiu kwadransów.

Dla oglądania okolicy najlepiej wybrać się pociągiem osobowym.

Kraj jest równy, pokryty naprzemiennie pastwiskami i polami uprawnymi, jest i trochę lasów, a horyzont obramowany jest niezbyt wysokimi górami. Na zewnątrz nic nam zrazu nie mówi, że wkraczamy na obszar zamieszkały przez lud spokrewniony z nami z pozostałymi Słowianami najbliższymi. Jedynie nazwy mijanych miejscowości zwracają naszą uwagę swym nie-niemieckim brzmieniem, najwięcej ich kończy się na — itz. Mamy tam jakieś

„Drauschkewitz, Siebitz, Stiebitz” i w. in. Są to słowiańskie osiedla: Drużkiewice, Dziwocice, Ściejece. Gdzieś niedaleko zauważymy z okien i dziwny ubiór kobiet wiejskich: czepek z kokardą w kształcie motyla i długimi wstęgami, wszystko to czarne, marszczone rękawy u jasnej bluzki, czarny na niej gorset, niemal robione spodnice — to Łużyczanki. Jeśli przejdziemy przez trzecią klasę, możemy usłyszeć dźwięki miękkiej jak nasza pokrewna mowa. Jesteśmy na obszarze Serbów Łużyckich, najmniejszego a jedyne go dziś nieoswobodzonego narodu słowiańskiego.

Wkońcu po lewej stronie widzimy grupę szmukłych wież i wieżyczek nad płamą czerwonych dachów — to saski Budiszyn, dziś zwany przez Niemców Bautzen. Czterdziestotysięczne stare miasto, stolica Górnej Łużycy i główne Łużyckie środowisko kulturalne, mimo niewielkiego właściwie w mieście procentu Słowian.

Początkowo nic nam na ulicach nie zdradza znaczenia tego miasta dla Słowiańszczyzny. Może tylko parę nazwisk na szyldach, choć w niemieckiej pisowni, uderza pokrewnym brzmieniem słowiańskim. Ale w pobliżu pięknego nowego mostu nad tą samą rzeką, nad którą leży i Berlin, — Sprewą, na większym placu, zobaczymy trzypiętrowy narożny gmach, błyszczą-

cy słowiańskimi napisami. Na frontonie lśnią słowa:

„Trać dyrbi Serbstwo, zawostać!” — To „Serbski dom”, siedziba głównych instytucji Łużyckich. Napis ów znaczy: Serbskość musi trwać i wytrwać!

Bogu na chwałę, Serbom na pożytek! — brzmi drugi napis na Serbskim Domu. Zgromadzone jest w nim to, co służyć ma kulturalnemu i gospodarczemu rozwojowi Łużyczan. Jest tam siedziba Macierzy Łużyckiej, która gmach przed 25 laty wybudowała, ogólnolużyckiego związku towarzystw „Domowina”, muzeum narodowego, redakcji dziennika „Serbske Nowiny” i kilku czasopism, księgarni, a także banku „Serbska Ludowa Banka”, — związku rolniczego i sokolego.

W „serbskiej kafeiowni”, t. j. kawiarni spotkać możemy przedstawicieli miejscowego Łużyckiego społeczeństwa, zresztą niezbyt liczne go (Łużyczanie tworzą w mieście nie więcej niż 10 proc. mieszkańców).

Stary zamek budiszynski „Ortenburg” to już przedmiot niesłowiańskiej historii. Dawny gród Łużycki „Hrodiszcio” leży w gruzach. Przeszłość narodowa Łużycka mówi do nas z dwu komentarzy, romantycznego katolickiego, z ruin kościoła, zwanego Miłkowską, i ewangelickiego. Wielka liczba Łużyckich napisów, wśród nich na-

grobniki „budzicieli narodu”, katolika Hórniaka i ewangelika J. E. Smoleria. Więcej jest tych martwych mówiących napisów Łużyckich dziś w Budiszynie, niż wskazujących na życie obecne. Ale to tylko pozór, bo życie narodowe Łużyckie w Saksonii tętni stosunkowo żywym tętnem. Na zachód i północ od miasta rozpościera się kraj słowiański, tu przeważnie katolicki (na jakieś 150 tysięcy ogólnej liczby Serbów Łużyckich jest około 15 tys. katolików), o dość dużym uświadomieniu narodowym.

Wymienione wyżej organizacje Łużyckie pracują gorliwie dla przyszłości narodowej. Dziennik „Serbske Nowiny” — dżenik za serbski lud — ma około 5 tysięcy nakładu, a wychodzi już prawie 90 lat (jako dziennik dopiero jednak od lat dziesięciu). Sokoli rozwijają tężyźnię fizyczną wśród ludu, a Macierz Łużycka i czasopisma literackie m. in. ładnie wyglądający miesięcznik „Łużyca” przyczyniają się do podniesienia kultury narodowej.

Gość polski przyjmowany jest w „Serbskim Domu” z otwartymi rękoma.

— Witajcie k nam! — słyszy od gościnnych pobratymców, a gdy odjeżdża aby obejrzeć wieś Łużycką, żegna się go słowem:

— „Bożemie” — w imię Boże!

Henryk Batowski.

Czy skandal teatralny we Lwowie?

I.

W życiu każdego miasta zmiana na stanowisku dyrektora teatru należy bezwzględnie do wypadków ważnych, ale i sporadycznych.

Niedawno Warszawa dokonała kilku ważnych zmian w kierownictwie swoich teatrów; Kraków w ubiegłym sezonie zamienił dyr. Zygmunta Nowakowskiego na spółkę Trzciniński - Bujarski, wreszcie kierownictwo teatrów w Łodzi i Wilnie przeszło także w inne ręce.

Każde jednak z wymienionych miast przechodziło swój kryzys teatralny poważnie i spokojnie, bez takiego jazzbundu, wrzaskliwych skandalików i niesmacznej finansowej strony, jak nie stety miasto Lwów.

Oczywiście, że całą tę aferę teatralną, można uprościć w mianownik kurczowego i spazmatycznego czepiania się p. Czarnowskiego poręczy i nóg fotelu dyrektorskiego. Sprawa ta nie zajmowałibyśmy się, jak każdym innym skandalem, gdyby nie fakt, iż zamiejskowe dzienniki, a specjalnie „Ilustrowany Kurjer Codzienny” w Krakowie, nie orientując się w stosunkach lwowskich, podjęły te sprawę i przedstawiają ją w świetle niekorzystnym dla miasta.

Oczywiście dalecy jesteśmy od zarzucania „Il. Kurjerowi Codziennemu” złej woli. I jeżeli mamy o coś pretensje do tego pisma, to tylko to, że polegając na nieścisłych i niesprawdzonych wiadomościach, czyni mimowoli krzywdę naszemu miastu. To stanowisko „Il. Kuriera Codz.” jest tem bardziej dziwne, że pismo to starało się dotychczas rozpatrywać wszystkie sprawy z punktu widzenia ogólnych interesów, i nie dawało się wciągnąć na podwórko małych i ciasnych afer tych czy innych klik, spółek i spółeczek.

Tym razem niestety stało się inaczej.

Aby jednak raz na zawsze rozwiązać mgłę niejasności i obronić miasto przed niesłusznymi zarzutami pism zamiejskowych rozpatrzmy sprawę pretensji b. dyrektora teatrów lwowskich p. Czarnowskiego w świetle cyfr i faktów.

W dniu 1-go listopada 1929. zawarł p. Czarnowski z miastem kontrakt dzierżawny teatrów, mocą którego otrzymywał miał jako subwencję od miasta sumę 10.000 zł. miesięcznie. Subwencja ta w ogólnej sumie 700.000 zł., obejmowała prowadzenie tylko dwóch teatrów i to od dnia 1 listopada 1929 począwszy, czyli niepełny sezon.

Dalej w kontrakcie tym, p. Czarnowski przyjął na siebie obowiązek uzupełnienia garderoby teatralnej do sumy 40.000 zł.

Suma ta została w kontrakcie dlażego wstawiona, ponieważ każdy sezon teatralny pociąga za sobą zużycie inwentarza garderoby, co każdy dyrektor musi wyrównać pewnym swoim wkładem.

W końcowym ustępie kontraktu zastrzeżono, że wszelkie ew. spory z tego (!) kontraktu godzą się obydwie strony oddać sądowi polubownemu do rozstrzygnięcia.

Na mocy tego kontraktu p. Czarnowski zaczął prowadzić teatr. Jak go prowadził, o tem wie doskonale społeczeństwo lwowskie, wie o tem i p. Czarnowski, przyznając się sam w swej nowej ofercie dla miasta, że wyniki jego pracy były bardzo nikłe, powodem jednak tego był brak inteligentnych reżyserów, brak tempa pracy wskutek demoralizacji personelu itp.

Jednym słowem p. Czarnowski sam był na tyle uczciwy, iż w ofercie swojej nie tał, iż to, co nazywa się sezonem teatralnym Lwowa w r. 1929/30, było najgorszym bałaganem kompromitującym opinię miasta pod względem intelektualnym.

Na szczęście sezon się skończył, i skończyła się bardzo przykra karta w historii teatrów lwowskich.

Zdawałoby się, że po całkowitym wyczerpaniu tak poważnej subwencji, jak 700.000 zł. za 10 miesięcy (Czapelski i Zaleski otrzymują 840.000 zł., ale za prowadzenie trzech teatrów i to w ciągu 11 miesięcy), p. Czarnowski opuścił swoje stanowisko bez niesmacznych wystąpień i żądań, które sam tylko jedynie rozdał do miary skandalu, ale dla siebie.

Tymczasem p. Czarnowski po niedużym ubieganiu się o teatr, zaskoczył miasto, swoimi mocno wątpliwymi żadaniami.

I tak p. Czarnowski żąda obecnie od miasta sumę 737.000 zł., tytułem kosztów i dekoracji, jakie sam z własnej inicjatywy sprawił dla garderoby teatralnej. Nowe kostiumy — zdaniem p. Czarnowskiego. — przewyższają wartość 40.000 zł. zastrzeżonych w kontrakcie z miastem.

Zapytać należy z czyjego polecenia p. Czarnowski sprawił te kostiumy, które absolutnie inwentarza garderoby

nie wzbogacią. Kostiumy te bowiem sprawione zostały samorzutnie przez p. Czarnowskiego do tak bezwartościwych sztuk, jak „Róża Florydy”, „Księżniczka Chicago”, „Lwie serce” (sztuki, które po 4-rech razach spadły z afisza) do „Szecherezady” i do rewii, a więc wszystko do sztuk z wyjątkiem „Lwie serce” mocno dochodowych, które jednak nigdy już nie ujrza światła rampy teatralnej.

Pozatem kostiumy te nabył p. Czarnowski nie nowe, lecz stare i to od zlikwidowanej operetki warszawskiej. Wartość tych kostiumów ocenia p. Czarnowski na sumę 77.000 zł. i żąda w ten sposób od miasta 37.000 zł. tytułem nadpłaty.

Dla informacji dodać należy, że pp. Czapelski i Zaleski przyjęli w kontrakcie z miastem obowiązek uzupełnienia garderoby teatralnej do sumy 80.000 zł. (!).

Drugą pozycją w pretensjach p. Czarnowskiego, stanowi żądanie wypłaty 50.000 zł. tytułem odszkodowania za zamknięcie teatru Wielkiego w miesiącu sierpniu. (D. c. n.).

Wiadomości bieżące.

20
sierpnia
1930

Sroda

Stefana kr.

Jutro: Joanny

Wschód słońca 4:20

Zachód 18:34.

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Sroda 20 b. m. godz. 8: „Czarujący emeryt”, krotkowiła W. Rapackiego, premjera, zniżki ważne.

Czwartek 21 b. m. godz. 8: „Czarujący emeryt”, krotkowiła W. Rapackiego, zniżki ważne.

Piątek 22 b. m. o godz. 8: „Czarujący emeryt”, krotkowiła W. Rapackiego, zniżki ważne.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Aika Noego” oraz aria „Boska Aida”, film dźwiękowy.

CASINO: „Symfonia zmysłów” oraz „Białe piekło z Piz Palu”.

CHIMERA: „Panienka z obiektywem”. — Bebe Daniels.

FATAMORGANA: „Maski Erwina Reinera” oraz „w Pomroku nocy”.

KOPERNIK: „Pies z Baskerwila” i „Tajemnica studentki”.

MARYSIENKA: „Pies z Baskerwila” i „Tajemnica studentki”.

PALACE: „Biała Gejsza” ponadto tygodnik i 3 dodatki dźwiękowe.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwarta jest wystawa najpoważniejszego polskiego związku artystów „Sztuka”, reprezentującego najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy obecnej doby. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 18 pop. 3733

==

INKASO WEKSLI

jak najkulantniej załatwia

Dom bankowy **Schütz i Chajes Lwów.**

4089r

— Teatr Mały występuje dziś z premjerą arcyzabawnej krotkowiły W. Rapackiego go (syna) p. t. „Czarujący emeryt”. Siegając znów do źródła twórczości rodzimej, z dużym pietyzmem i nakładem pracy przystępuje nasza dyrekcja do wystawienia tej sztuki. W reprezentacji artystycznej uczestniczą wybitne siły naszego zespołu p. p.: Z. Barwińska, Borowska, Dobrzańska, Okońska, Rowińska, Sławińska, Żukotyńska, Dobrzański, Kierczyński, Or-

don, Przystawski i Strzelecki. Reżyseria spoczywa w ręku dyr. Frączkowskiego, który w realizację sceniczną tej krotkowiły włożył bardzo dużo sumiennej i energicznej pracy. Na przedstawienia tej krotkowiły zniżki są ważne.

==

— Dla inwalidów wojennych są do obśadzenia dwie posady gajowych oraz dwie posady strażników do służby nocnej na folwarku. Zgłaszać się należy w zarządzie Związku, Lwów, ul. Ossolińskich 11.

— Wycieczka organizowana przez Stowarzyszenie Kupców do Sztokholmu. G. S. C. w Kaliszu organizuje 6-dniową wycieczkę do Sztokholmu w czasie od 10/IX do 17/IX. Warunki istotnie bardzo przystępne, ułatwienie paszportowe. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacje udziela Wschodnio-Małopolski Oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich we Lwowie, ul. Legionów 1, tel. 19—77.

==

— Artykuł „O wskazania praktyczne wynikające z ideologii oficera rezerwy” z podpisem „Ks. Bolesław Gnidzieński”, umieszczony w numerze 222 naszego pisma z dnia 15 bm., jest wyłącznie przedrukem z nr. 2, czasopisma „Znak”, z roku 1927.

==

— Teatry Miejskie pod nową dyrekcją rozpoczęły już przed dwoma dniami przygotowania do otwarcia sezonu. Kierownik dramatu p. Leon Schiller kieruje osobiście próbami z niegranego dotąd nigdzie utworu scenicznego p. t.: „Zwycięstwo”, będącego jego własną przeróbką ze znanej powieści Józefa Conrada (Korzeniowskiego), a przeznaczonego na inaugurację spektakli w nowym teatrze „Rozmaitości”. Efektowne dekoracje dla tej sztuki maluje p. Daszewski. Równocześnie zaś pracowni malarskie pod kierunkiem głównego dekoratora p. St. Jarockiego przygotowują nowe dekoracje dla widowisk inauguracyjnych w teatrze Wielkim i Małym. Nowy sezon w teatrze Wielkim otworzy „Halka” Moniuszki, poczem zaraz wejdzie na afisz „Tosca” w zupełnej nowej szacie pod reżyserią dyr. Z. Zaleskiego. — Wreszcie dla teatru Małego wyznaczono wyborną lekką komedię Carpentier’a „Papa kawaler” pod reżyserią kierunkiem p. J. Dobrzańskiego.

==

— Zarząd Związku Farmaceutów Pracowników Lwów, podaje do wiadomości, że urzędowanie w Związku od dnia 15 bm. odbywać się będzie dwurazowo, tj. od godziny 10 do 14 i od 4 do 6. W soboty tylko przed południem do godziny 14, święta i niedziele wolne od urzędowania.

— Egzamin wstępny na kurs I-szy Seminarium Nauczycielskiego żeńskie-

go im. Adama Asnyka i Seminarjum Ochroniarskiego im. Stanisława Jachowicza we Lwowie odbędzie się d. 30 sierpnia o godz. 8 rano. Wpisy 26 i 27 bm. o godz. 10. Zapisy przyjmuje wcześniej kancelaria Zakładu, do której należy dołączyć: 1) kartę zgłoszenia (nabyć ją można u tercjana Zakładu), 2) metrykę chrztu, 3) świadectwo ukończenia 7 kl. szk. pow., 4) świadectwo szczerpienia ospy.

— Rozbudowa Syndykatu emigracyjnego. Dowiadujemy się, że rozbudowa Syndykatu emigracyjnego postępuje, a temsamem zdrowa inicjatywa rządu i jego usiłowania, zmierzające do uregulowania ruchu wychodźczego i niesienia pomocy, wyzyskiwanym dotąd przez pośredników i agentów, emigrantom, znajduje coraz szerszą realizację i siecią swoich oddziałów jakoteż agentur obejmuje coraz więcej ośrodków.

Z dniem 16 bm. zostały uruchomione oddziały w: Tarnopolu (Konarskiego 1), Stanisławowie (Trzeciego Maja), Przemyśle (Plac Legionów 1) i Czortkowie (Kolejowa 304), jakoteż agentury w: Kołomyży, Rzeszowie, Samborze, a w najbliższej przyszłości w Brodach, Rohatynie, Rawie ruskiej, Sanoku, Stryju, Tarnobrzegu i Żłoczowie. Lwowski oddział okręgowy jest czynny od dłuższego czasu i dnia 14 bm. wysłał pierwszy transport emigrantów z Małopolski wschodniej do Ameryki południowej.

— Zjazd delegatów miast małopolskich we Lwowie. Na zaproszenie prezydium Miasta Lwowa, zwołuje senator inż. Rolle, prezydent miasta Krakowa i prezes Koła miast małopolskich, zjazd delegatów tych miast do Lwowa, w dniach 6 i 7 września br.

— Z sesji magistratu. Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem prezydenta Brzozowskiego uchwalono między innymi udzielić Polskiej Agencji Telegraficznej subwencji w sumie 2.500 zł. na wykonanie filmu propagandowego pt. „Polska współczesna”. PAT. sporządzi 500 m. bież. zdjęć obiektów miejskich i dzielnic miasta. Zezwolono Bazylemu Litwinowi na budowę domu 1-piętrowego na Jałowcu. Dostawę wentylatora turbinowego z elektrycznym napędem dla dworca sanitarnego oddano firmie inż. Podsoński. Wydano Józefowi i Rozalii Schlässerom pozwolenie na budowę domu 2-piętrowego na ul. Janowskiej. Wkońcu uchwalono kilka subwencji i przyjęto szereg osób do związku gminy.

— Przykra pomyłka druku. W sprawozdaniu z pobytu delegacji Fidału wkrađa się przykra pomyłka druku. Oto w uroczystości dekorowania ociemniałych inwalidów wydrukowano w „nieobecności” woj. Gołuchowskiego, zamiast w obecności. Zaznaczyć należy, że woj. Gołuchowski brał udział we wszystkich uroczystościach związanych z pobytem delegacji Fidału we Lwowie.

— Przebudowa toru kolejowego na linii Tarnopol-Stryj. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: W związku z przebudową mostu w kilometrze 99 na linii Tarnopol-Stryj między stacjami Berezowica-Ostrów a Chodackowem Wielkim, ruch pasażerski odbywać się będzie od poniedziałku 25. bm. do wtorku 30 września br. włącznie przy poc. osobowym nr. 331, 3312 3351 i 3354 przez przesiadanie podróżnych, przenoszenie bagażu i pocztę w miejscu pracy przy moście. Wszelkie przesyłki kolejowe, które miałyby być przesyłane przez zamknięty szlak, kierować się będzie ze stacji nadawczej do stacji przeznaczonej drogą okrężną.

— Z ruchu pocztowego. Dyrekcja Pocht i Telegr. komunikuje: W agencji pocztowej Stralyn pow. Rohatyn zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

W agencji pocztowej Sichów pow. Lwów, zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

W agencji pocztowej Chorośnica

pow. Mościska, zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

==□==

— **Śmiertelny strzał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** W dniu wczorajszym o godz. 4 popoł. w restauracji Bizanza w Rynku nr. 17 niejaki Jakób Schangweiler, liczący 44 lat, stolarz, zamieszkały w Podwysokiem (pow. bobrecki) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował strzał, który zranił go w jamę brzuszną. Wskutek wewnętrznego krwotoku Schangweiler po kilku minutach zakończył życie.

— **Zagadkowe zejście na torze kolejowym.** W dniu wczorajszym o godz. 7-mej min. 45, pociągiem nr. 11 przywieziono do Lwowa na główny dworzec Jana N. oraz jego narzeczoną Zofię Masiak, liczącą 25 lat, służącą, zamieszkałą stale w Suchowoli, której w niewyjaśniony sposób w czasie wsiadania do pociągu osobowego, zdążającego w kierunku Lwowa, na stacji w Suchowoli dostali się pod koła pociągu osobowego, wychodzącego w tym czasie z Suchowoli. Zofia Masiakówna zmarła w drodze do Lwowa, a jej towarzysz w stanie beznadziejnym (raport policyjny z niewiadomych powodów podaje jego nazwisko Jan N.) przewieziony został do szpitala powszechnego. Lekarz miejski, dr. Schneker polecił odstawić zwłoki denatki do Instytutu medycyny sądowej.

— **Włamania mieszkaniowe.** Po włamaniu drzwi nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Leiba Apfla przy ul. Ormiańskiej 1. 19 i skradli na jego szkodę złoty zegarek i garderobę wartości 600 zł. — Nad ranem dostał się jakiś złodziej do mieszkania Sergiusza Marfina przy ul. Szeptyckich 1. 14, gdzie skradł meski zegarek i garderobę.

==□==

— **Epidemia druru brzusznych wzrasta.** Według zestawień statystycznych departamentu służby zdrowia M. S. Wew. zaobserwowano w ostatnim tygodniu sprawozdawczym 399 zachorowań na tyfus brzuszny, w czasie gdy w tygodniu poprzednim zanotowano 352 wypadki. Czerwonka wykazuje nieznaczny spadek z 141 wypadków na 107. Tak samo płońca z 528 na 494.

— **Masowe zatrucie lodami.** Z Wilna donoszą: Z podmiejskiej wileńskiej miejscowości Niemenczyn donoszą, że wczoraj zaszedł tam wypadek masowego zatrucia się mieszkańców. Ogółem zasłało około 40 osób. Jak stwierdzono, powodem zatrucia były lody. Wezwany z Wilna lekarz udzielił chorym pomocy. Wypadków śmiertelnych nie było.

— **Złodzieje hamują pociąg.** W nocy z 18 na 19 bm. policja ujęła w lesie rynkowskim pod Bydgoszczą na gorącym uczynku kradzieży węgla z pociągu, 62-letniego Bartłomieja Gordona, jego syna 24-letniego Wiktora Gordona i 37-letniego Bernarda Wesółowskiego, zamieszkałych w barakach przy ulicy Dwernickiego. Bezcelnie złodzieje wdarli się podczas biegu pociągu na wagon, zahamowali hamulce, zwalniając tem samem bieg pociągu, poczem wyrzucili z wagonu 50 centnarów węgla.

==□==

— **Akcja ratownicza radia podczas trzęsienia ziemi we Włoszech.** Straszna katastrofa, która nawiedziła południową część Italii odciała od świata cały szereg miejscowości, powodując doszczętne zniszczenie urzędów pocztowo-telegraficznych.

Na razie próbowano uruchomić stałą krótkofalową stację, za pomocą której spodziewano się nawiązać kontakt z Neapolem, lecz wkrótce przekonano się, że Neapol z nieznanym przyczyną zawodzi. Wówczas z rozkazu Mussoliniego wypuszczono nad zniszczone dzielnice samoloty wojskowe, z których każdy był zaopatrzony w stację nadawczo-odbiorczą. Unosząc się nad zwałami rumowisk zmobilizowane radiostacje zaczęły nadawać zarówno własne, jak też przekła-

Groźny pożar w magazynie Biura kablowego.

SPLONEŁY MATERJALY WARTOŚCI 60.000 ZŁ.

Wczorajszej nocy około 4-tej nad ranem, strażnica pożarna zaalarmowana została doniesieniem o wybuchu pożaru w magazynie Miejskiego Biura Kablowego (Oddziału elektrowni) przy ul. Czarnieckiego 1. 5. W chwili przybycia trenu Straży pożarnej, magazyn znajdujący się w podwórzu, stał już w płomieniach.

Magazyn ten mieścił się w długim budynku parterowym, drewnianym, krytym papą i zawierał rozmaite materiały, służące do urządzeń kablowych. Tren straży pożarnej pod kierunkiem zast. nac. Spaczyńskiego, rozwinął energiczną akcję ratunkową,

która zdołała doprowadzić do uratowania obu skrzydeł budynku, gdzie mieściły się cenne materiały, jak części transformatorów i t. p. Sploneła jedynie środkowa część budynku, przyczem szkoda oceniona została na 60.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nie została stwierdzoną, prawdopodobnie pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Akcja po upływie trzech godzin została ukończona.

Na miejsce pożaru przybył prez. Brzozowski, oraz wiceprez. dr. W. Kubala.

Kradzieże w Muzeum Zakładu Nar. im. Ossolińskich.

CZTERECH MŁODOCIANYCH SPRAWCÓW PRZYTRZYMANO.

W dniu 3 lipca br., Dyrekcja Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zwróciła się do Wydziału śledczego z doniesieniem o kradzieży złotego łańcucha kanonicznego o wartości antycznej po śp. ks. Franciszku Siarczyńskim. Łańcuch ten wraz z innymi zabawkami znajdował się pod wiekiem szklanym w jednej z gablotek muzealnych.

W toku dochodzeń Wydział śledczy ustalił iż w połowie czerwca został z tejże gablotki wykradziony medal z czasów Zygmunta Augusta, wysadzany diamentami i brylantami. Sprawcy wyjęli z owego medalu kamienie i zastawili je w Banku Hipotecznym, oraz w Miejskim Zakładzie zastawniczym za kwotę 22 dolarów oraz 900 zł.

Po przetrwonieniu otrzymanych pieniędzy, jeden ze sprawców udał się w dniu 28 czerwca, po raz drugi do wy-

mienionego Muzeum i z owej przyłkniętej tylko gablotki skradł łańcuch złoty po śp. ks. Siarczyńskim, — z wisiorkiem w formie krzyża z białym orłem w pośrodku.

Łańcuch ten z 18-to, karatowego złota zastawili w Miejskim Zakładzie zastawniczym za 170 zł., kartę zastawniczą zniszczyli, a wisior po bezskutecznej próbie sprzedaży, porzucili do ustępu.

Sprawcy aresztowani.

Funkcjonariusze Wydziału śledczego doprowadzili niebawem do ujęcia sprawców tych muzealnych kradzieży. Są nimi byli studenci gimnazjalni: Tadeusz Cieślak, Władysław Stankiewicz, Stefan Ziegler i Władysław Jasłowski. Wszyscy czterej zostali w dniu wczorajszym aresztowani. Łub. w części uszkodzony, został odebrany.

Sterta koniczyzny spłoneła.

KTO WYSTĄPIŁ W ROLI ZBRODNIARZA-PODPALACZA, ŁATWO DOMYŚLEĆ SIĘ MOŻNA.

Bóbrka. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy nieznani sprawcy, a raczej dobrze znani ze swej organizacji, podpalili stertę koniczyzny na folwarku Stare Sioło, w

powiecie tutejszym. Sterta, stanowiąca własność hr. Potockiego, przedstawiała wartość 1.440 zł.

zane ze zburzonych miast, komunikaty, w celu uzyskania pomocy z Neapolu i Rzymu, oraz skierowania tej pomocy na właściwe tory.

W ten sposób ruchome stacje radiowe oddały sprawie ratownictwa poszkodowanej ludności nieocenione usługi.

— **Wizomat.** Wizomat jest to nowy aparat, sygnalizujący w sposób automatyczny intruzów, ciekawych zawartości cudzych kas, wulgo złodziei. Wyobraźmy sobie takiego intruza, ukradkiem zniwierzającego do celu. Nagle, zupełnie niespodzianie dla niego rozlega się przeraźliwy dzwonek! Cóż się stało? Złodziej zasłonił swym ciałem ultra-fioletowy, niewidzialny promień, działający na komórkę selenu. Komórka taka, czyli fotocela, nagle pozbawio na naświetlenia — inaczej pogrążona w niewidzialny cieniu — natychmiast zareagowała na tę zmianę uruchomieniem elektrycznego dzwonka.

Nie dość na tem, że cisza nocna przzerwana została hałasem, od którego pękają bębniaki; alarm nie byłby kompletny, gdyby jednocześnie z uruchomieniem dzwonka, nie pierzchył ciemności nocne i nie zajaśniało dokoła oślepiające światło.

Wizomat jest demonstrowany w niemieckim muzeum w Monachjum, — gdzie budzi powszechne zainteresowanie.

— **Radio w kraju Dalaj-Lamy.** Prasa wiedeńska donosi, że Tybet, dotych-

czas tak szczerze odosobniony od cudzoziemców i ich cywilizacyjnego dorobku, otrzyma jeszcze w roku bieżącym dziesięć stacji radiotelegraficznych, zapomocą których kraj Dalaj-Lamy połączy się z resztą świata.

ZACIĘTY SAMOBÓJCA.

Sokal (Tel. wł.) Dnia 14 bm. w porze nocnej Antoni Denysiuk, lat 24, gospodarz z Zubkowa, pow. Sokal, w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z uciętego karabinu pod brodę, skutkiem czego odniósł ciężką ranę, a gdy rodzice tegoż zamierzali odwieźć go do szpitala w Sokalu, wyskoczył niespostrzeżenie z mieszkania przez okno i powiesił się w stodole swych rodziców. Powodu samobójstwa nie ustalono.

ARESZTOWANIE PODPALACZA.

Jaworów (Tel. wł.) Onegdaj około godz. 21-szej wybuchł pożar w domu Michała Dacka w Nahaczowie pow. Jaworów, który zniszczył dom, stajnię i stodołę wraz z plonami. Następnie pożar przeniół się na zabudowania Wasyła Dacka niszcząc stodołę, dom i stajnię. Podejrzany o podpalenie przytrzymany.

==□==

Święto „Cudu Wisły” w Lisowcach.

Wydaną przed dziesięciu laty obficie krew synów Polski nie poszła na marne. W ustalonych granicach polskość krzepnie z dniem każdym i umacnia się — szczególnie tam, gdzie bodaj kilka jednostek rozumie swe obywatelskie stanowisko. Dzięki temu stanowisku patriotycznych działaczy, oblicze kresów naszych zaczyna być takie, jak powinno. A są tego namacalne dowody w postaci zakładania czytelni polskich po dalekich wsiach nadgranicznych i obchodów jakimi ludność czci rocznice narodowe.

Takim pięknym dowodem owocności prasy społecznej na terenie wsi, był ostatnio uroczysty obchód dziesięciolecia rocznicy „Cudu nad Wisłą” we wsi Lisowce pow. zaleszczycki. — Program uroczystego dnia był następujący: Wieczorem poprzedzającego dnia orkiestra miejscowa odegrała cap strzyk. W dniu uroczystości rano pobudka i zebrane w domu TSL. tłumy polskiej i ruskiej ludności, razem z mieszkańcami okolicznych wsi, udały się w pięknym pochodzie do kościoła. Pochód otwierała banderka w strojach ułanów księcia Józefa i poczet sztandarowy składający się z chłopów w śnieżno - białych sukmanach. Następnie postępowała pod kierownictwem dobrze tu zasłużonej dyr. K. Frenklówny młodzież szkolna z białą - czerwonymi chorągiewkami — za młodzieżą szkolną postępowały dziewczęta w krawaskich strojach, a za nimi orkiestra, którą się szczególnie troskliwie zajmnie jej założyciel, ogólnie lubiany i wielce ceniony dla pracy społecznej ks. St. Szkodziński. W końcu pochodu szła orkiestra i rzesze ludności.

Po uroczystej sumie, pochód udał się pod pomnik Królowej Korony Polskiej, gdzie ks. proboszcz Szkodziński wygłosił piękne kazanie okolicznościowe.

Po południu, zebrała się licznie ludność w Domu Polskim. Do zebranych w sali teatralnej, przemówił w gorących słowach prezes Akademickiego Koła Czortkowiaków mgr. Piotr Adamowski.

Po przemówieniu w skupieniu wysłuchaniem, działwa szkolna odegrała utwór p. t. „Krasnoludki”, a młodzież dorosła — wstrząsający sumienie i przypominający straszne dni po powstaniu 1831 r. „Posiew Wolności”.

Amatorzy zaimprowizowali własnego pomysłu scenę, wywołującą burzę śmiechu p. t. „Curulik”. Zaznaczyć należy, że wielcy i mali „artyści” wywiązali się znakomicie ze swej roli, a widzowie nie szczędzili im oklasków. Po przedstawieniu miejscowy chór mieszkany wykonał szereg pieśni narodowych, kończąc uroczystość z wielkim uczuciem odśpiewana „Rota”.

Cała ta piękna uroczystość, która ogromne wywarła wrażenie na miejscowej ludności — podnosząc ją na duchu — przygotowana była z wielkim nakładem pracy przez zarząd Czytelni TSL. i polską młodzież, która mimo gorących żniw znalazła zawsze czas na próby i przygotowanie.

Uroczystość lisowiecka odbiła się głośnie echem po okolicznych wsiach uczestniczących.

OJCIEC POSTRZELIŁ SYNA.

Zółkiew (Tel. wł.) Dnia 17 bm. o koło godz. 22-giej Hryć Horbań z Wiazowej, pow. Zółkiew, oddał jeden strzał karabinowy do swego syna Michała, siedzącego w mieszkaniu, raniąc go ciężko w brzuch. Powodem czynu porachunki domowe.

„POSZKODOWANY” — W ROLI PODPALACZA.

Jaworów (Tel. wł.) W nocy na 18 bm. wybuchł pożar w domu Mojżesza Laksa w Olszanicy, pow. Jaworów, wskutek którego spalił się dom i jedno ciele. Pożar wzniecił sam poszkodowany

Z srebrnego ekranu.

Kino Kopernik—Marysienka: „Pies Baskerville”. Rez.: Ryszard Oswald. W gł. rolach: A. Murski, F. Rasp, L. Pavanelli, Betty Bird. — „Słodycz zwycięstwa”. W gł. rolach: Olga Czechowa, Igo Sym.

„Pies Baskerville” — to film detektywistyczny, o charakterze par excellence sensacyjnym. Popularna powieść Conan'a Doyle'a uległa w przeróbce filmowej poważnym skrótom, zasadnicza jednak treść, o zabarwieniu wysoce romantycznym, ujęta została trafnie i logicznie. W niektórych ujęciach (budzenie grozy za pomocą gry światła, lub umiejętnie dobranych rekwizytów) w pewnych „chwytach” reżyserskich, strona techniczna filmu sięga wysokiego poziomu, w innych znów epizodach natężenie twórcze nie przekracza ram pospolitej sensacji. R. Oswald wydobyl również efekty dynamiczne z zespołu wykonawców. Umiął on nawet banalne postacie i twarze nastroić w ton zagadkowy i niesamowity. Widz ustawicznie myłony w domysłach, rzucający od niespodzianki do niespodzianki, pochłonięty intrygą i ciekawą końcówką — stwierdza, że wiodono go rozmyślnie po krawędziach różnych przypuszczeń, aby wreszcie oszołomić nieoczekiwanym finałem. Z wykonawców wysuwa się na plan pierwszy świetny Fryderyk Rasp w roli szalonego zbrodniarza. Reszta zespołu poprawna. — Drugi film należy do tego rodzaju obrazów, które nie wnoszą nic nowego pod względem kinowym, a są jednak poprawnym powtórzeniem rzeczy znanych i ciekawych. Obraz ma charakter wybitnie obyczajowy, o silnym napięciu dramatycznym i uczuciowym. Konstrukcja filmu opiera się na prawdziwej historii, która przewija się poprzez proste i silne w wyrazie realne sytuacje. Życie studentów w uroczym Heidelbergu, chwile wesołe i beztroskie, to znów niezwykle tragiczne i prawdziwe, budzą w widza uczucie sympatii i zaciekania. Olga Czechowa i jej partner Nachbauer doskonale; Igo Sym w dość małej roli poprawny. (g)

Boć ponad całą Ameryką.

New York, 15 czerwca. Pomimo nieprzyjających warunków atmosferycznych, kapitan Lewis Yancey, znany ze swego przelotu z Rzymu na Wyspy Bermudzkie, kontynuuje swój lot na aparacie „Pilot Radio” w kierunku zachodniego wybrzeża Południowej Ameryki.

Kpt. Yancey zatrzymał się w drodze na Kubie, Canal Zone Yucatan i Peru, poczem wystartował w kierunku wschodnim i zamierza odwiedzić kilka miejscowości przed powrotem do Nowego Yorku.

Po wylądowaniu w Cristobal'u, kpt. Yancey napotkał na ulewny deszcz, który trwał już kilka dni. Start na rozmołkłym i pełnym zdradliwych wybojów gruncie lotniska France Field był wysoce niebezpiecznym przedsięwzięciem, tembardziej, że aparat był silnie obciążony paliwem.

Po kilkudniowym daremnie wyczekiwaaniu na lepszą pogodę, kpt. Yancey i jego towarzysze podróży: znany pilot Emil Burgin i radio-operator Zoh Bouck zdecydowali się wystartować z lotniska. Na dany znak aparat ruszył, kołysząc się po zdradliwych wybojach, które groziły zdruzgotaniem samolotu. Życie lotników zawisło na włosku. Defekt silnika lub pęknięcie opony spowodowałoby niechybna katastrofę.

Kierowany wprawą ręką pilota Burgina samolot przezwyciężył szczęśliwie wszystkie trudności i oderwał się od ziemi.

Po przybyciu do Limy, stolicy Peru, kpt. Yancey wystąpił do Towarzystwa Goodrich następującą depezę:

Zdając sobie doskonale sprawę z tego, że opony i detki mojego samolotu miały ciężką przeprawę podczas startów na nierównym gruncie i przy znacznym obciążeniu, obecnie obierzalem je dokładnie po rozmontowaniu kół stop i z przyjemnością stwierdzam, że moje opony i detki Goodrich są w doskonałym stanie i nie zamierzam ich zmieniać do mego powrotu do Nowego Yorku około pierwszego sierpnia. — Lewis Yancey.

Rekordowy lot kapitana Yancey'a ponad prawie całym kontynentem amerykańskim w niezmiennie ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych daje doskonałe świadectwo oporom Goodrich'a. 4970

Podziękowanie.

JW Panu Dr. Józefowi Dollńskiemu ginekologowi, Sobieskiego 3, składam tą drogą z serca płynące słowa podzięk za przeprowadzoną operację, pieczołowitą i sumienną opieką podczas całego leczenia.

Lwów, sierpień 1930.

Jadwiga Baurowiczowa.

Kobiety strażaczki.

W pięknym zakątku, jakich nie brak w najbliższych okolicach Pesztu, w miejscowości Rakosszentmihaly, wprowadziły kobiety nową, zupełnie oryginalną modę — czerwonych beretów, ozdobionych dwiema złotymi gwiazdkami. Otóż berety czerwone, ozdobione dwiema złotymi gwiazdkami, stanowią symboliczne godło strażaków węgierskich. Nie jest to jednak ze strony mieszanek Rakosszentmihaly nieprawne uzurpowanie sobie mundur, bowiem w miejscowości tej utworzył się rzeczywście pierwszy korpus strażaków w spódnicy. Myśl powierzenia kobietom trudnego, wymagającego szczególnej siły, odwagi, a nierzadko i bohaterstwa, zadania, powstała przy okazji jednej z uroczystości lokalnych: balu, wydanego w mieszkaniu Związku Strażackiego, na który kilkanaście miejscowych młodych panien przyszło w stroju strażackim dla uczczenia miejsca zabawy. Kostjum tak się ogólnie podobał, że odrazu na miejscu

postanowiły noszące go osoby poświęcić się naprawdę zawodowi, którego zewnętrzne odznaki przybrały na ten wieczór. Komendant miejscowej załogi zgodził się przyjąć je i wyszkolić na próbę, a kiedy po kilku miesiącach okazało się, że próba wypadła pomyślnie, zatwierdzona została zupełnie oficjalnie pierwsza kobieca organizacja strażacka.

Myśl tworzenia po wsiach kobiecych korpusów strażackich jest nader szczęśliwa, zwłaszcza po wsiach, których ludność męską pracuje prawie cały dzień na dość odległych nieraz polach, a nawet, jak się to często zdarza, opuszcza zupełnie rodzinne strony dla szukania zarobku. W ten sposób, w wypadku pożaru kobiety pozostałe w domu mogą ugasić powstały ogień, bez potrzeby uciekania się o pomoc, nierzadko trudną do otrzymania, do mieszkańców wiosek sąsiednich, nie mówiąc już o tem, że pomoc tego rodzaju najczęściej bywa spóźniona.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Piłkarze amerykańscy w Europie. Fall River (Nowy Jork), zawodowa drużyna amerykańska, przybyła w ubiegłym tygodniu do Europy celem rozegrania szeregu spotkań w większych miastach. Krąży pogłoski, że Fall River przybędzie również do Polski.

PLYWANIE.

Mecz pływacki Czechosłowacja—Polska. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie mecz pływacki Czechosłowacja—Polska.

Zarząd PZP ustalił następujący skład reprezentacji Polski:

Panowie: 100 m st. dow.: Bocheński, Kot (Schreibman), 400 m st. dow.: Bocheński, Kot (Kratochwila), 200 m st. klas.: Kaputek, Jurkowski (Kratochwila), 100 m na wznak: Karliczek, Loewinger, wieża: Maerz, Remiszewski, trampolina: Maerz, sztafeta 4X200 m st. dow.: Bocheński, Kot, Rouppert, Karliczek (Kratochwila), 3X100 m st. zmiennym: Karliczek, Kaputek, Bocheński.

Panie: 100 m st. dow.: Szczerbówna, Raszdorfówna, 400 m st. dow.: Jarkuliszówna, Kajzerówna, 200 m st. klas.: Jarkuliszówna, Reicherówna (Kajzerówna), 100 m na wznak: Nowakówna, Reicherówna (Kaizerówna), wieża i trampolina: Schnatzkówna i Klausówna, sztafeta 4X100 m st. dow.: Szczerbówna, Raszdorfówna, Thomme (Jarkuliszówna), sztafeta 3X100 m st. zmiennym: Nowakówna, Szczerbówna, Jarkuliszówna.

Water-polo: Porański, Soldinger, Kratochwila, Trytko, Loewinger, Braciejowski i Rittermann II.

LEKKA ATLETYKA.

Walasiewiczówna wyjechała z Ameryki. Omgdaj nadeszła do Polskiego Związku Lekkoatletycznego wiadomość, że Walasiewiczówna opuściła w sobotę port nowojorski na okręcie „Aquitania”, udając się do Cherbourg, gdzie powinna stanąć w czwartek lub piątek.

Wiadomość ta jest zupełnie pewną, gdyż podobną depezę otrzymało również Min. Spr. Zagr. z Cherbourg. Walasiewiczówna przyjedzie wprost do Warszawy do obozu na Bielanach i weźmie udział w zawodach eliminacyjnych 30 i 31 b. m.

Zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski. W dniach 30 i 31 b. m. odbędzie się w Łodzi doroczne zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski. Spodziewany jest udział około 150 zawodników z całej Polski.

Program zostanie podany w dniach najbliższych.

Nowy rekord światowy w pięcioboju.

Na zawodach w Tammerfors, Tolano ustanowił nowy rekord światowy w pięcioboju, osiągając 4011,37 pkt.!

TENNIS.

Nowy sukces Jędrzejowskiej. W dalszych rozgrywkach międzynarodowego turnieju tenisowego w Berlinie, Jędrzejowska walczyła z Weihe, wygrywając w pierwszym secie 6:0, a w drugim przy stanie 5:5 spotkanie przerwano z powodu deszczu.

Tennisowe mistrzostwa Polski. W dniu 27 b. m. na kortach warszawskiego Lawn Tennis Klubu w Warszawie rozpoczyna się doroczne mistrzostwa tenisowe Polski.

Turniej zgromadzi wszystkie bez wyjątku czołowe rakiety polskie z mistrzami braćmi Stolarów i Jędrzejowską na czele.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w pięciu konkurencjach: singlu oraz double pań i panów w grze mieszanej. Poza tem rozegrane zostaną zawody dla młodzików w grze pojedynczej i podwójnej.

KOLARSTWO.

Pusz wyjechał na mistrzostwa kolarskie świata. Na mocy specjalnej decyzji Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich został Pusz wyznaczony jako drugi, obok Szamoty, reprezentant Polski w kolarskich mistrzostwach świata. Pusz wyjechał w poniedziałek do Brukseli, Szamota, jak wiadomo, znajduje się już w Belgii.

Zawody rozpoczną się w sobotę 23 b. m.

Włokas i Koszczyk w biegu dookoła Polski. Śląski Okręgowy Związek Cyklistów zadecydował na swem ostatnim posiedzeniu, że w biegu kolarskim dookoła Polski, na własną prośbę, barwy kolarstwa śląskiego, dzięki subwencji przyznanej przez Śląską Radę Sportową, bronić będą Włokas z Żor i Koszczyk z Pawłow.

WIOŚLARSTWO.

Włochy drużynowym mistrzem wioślarskim Europy. Klasyfikacja drużynowa wioślarskich mistrzostw Europy w Liege wykazała, że Włochy stoją na czele wioślarstwa europejskiego, zdobywając dwa tytuły mistrzowskie oraz miejsce w każdym prawie biegu. Na drugim miejscu Szwajcaria, która zdobyła jeden tytuł. Po jednym tytule zdobyły także osady Polski, USA, Danii i Węgier.

ROZMAITOŚCI.

Motocyklowy zjazd gwiazdzysty. W niedzielę zakończony został motocyklowy zjazd gwiazdzysty do Łodzi, w którym wzięło udział 85 zawodników, w tem 10-u z Niemiec, Czechosłowacji, Holandii i Fran-

cji. Szczegółowe wyniki zjazdu zostaną ogłoszone później. Drużynowo wygra przepuszczalnie Legia (Warszawa) przed Unio nem (Łódź) i Barkochbą (Łódź).

Odpowiedzi Redakcji.

Grono Czytelników Skole. Prosimy podać adres, pod którym wysłamy odpowiedzi. Bez obaw — obowiązującą tajemnicą redakcyjną.

Wielebny ks. Sr. Sprawie powierzono jej w liście poświęcamy pilną uwagę i mamy już zebrane materiały. Łącznie z informacjami Wielebnego księdza przedstawimy wprost Władzy Przełożonej. Na pewne pomoże! B. serdecznie dziękujemy i prosimy o dalszy kontakt!

Stały Abonent, Tarnopol. Żądane adresy: Sanatorium Cz. Krzyża, Łyczakowska 107. Sanatorium Tow. Waki z Gruzlicą, Hołosko k. Lwowa.

Pani J. J. Zwierzyniec: Główna Szkoła Gospod. Żeńska, Lwów-Snopków. Jest internat. Matura potrzebna.

Kwestja samochodowa w Polsce.

Mimo silnego kryzysu, który przeżywamy, ilość samochodów, znajdujących się w obiegu, stale wzrasta.

Świadomość kapitalnego znaczenia samochodu dla życia ekonomicznego kraju, jakiego i wygodnego środka komunikacji i transportu, dociera coraz głębiej do świadomości ogółu. Z dniem każdym wzrasta ilość jednostek, dla których samochód staje się nieodzownym narzędziem pracy.

Stalą wzrost ilości samochodów nakłada na firmy samochodowe bardzo ciężkie obowiązki, którym nie wszystkie są w stanie podołać. Powstaje więc w ten sposób pewnego rodzaju selekcja, która wyjdzie tylko na dobro nabywcy. Rzecz oczywista, że z biegiem czasu pozostaną tylko firmy najsilniejsze, a więc dysponujące najlepszą obsługą, zdolne do sprzedaży po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach.

Idealną formą współpracy z rynkiem polskim firm zagranicznych jest zakładanie w Polsce własnych oddziałów fabrycznych. Na to pozwolę sobie mogą rzeczywiście jedynie firmy, których wyroby mają u nas wyrobioną reputację i cieszą się dużym powodzeniem.

Fabryki te korzystają w znacznej mierze z surowców krajowych, powodują napływ kapitałów zagranicznych i zapewniają pracę licznym rzeszom robotniczym, znaczenie więc ich z punktu widzenia gospodarczego jest olbrzymie.

Zakłady Citroen, przodujące Europie pod względem zastosowania w produkcji najnowszych metod, jedne z pierwszych wybrały tę formę współpracy z rynkiem polskim. Olbrzymie powodzenie, jakim od lat cieszą się u nas samochody tej marki stworzyły podstawę do zrealizowania tego zamierzenia.

Powodzenie samochodów Citroen najlepiej świadczy o korzyściach, jakie fabryka ta daje swym klientom. A że powodzenie to jest realne, niech świadczy fakt, że fabryka Citroen w Warszawie, aby podołać stale rosnącemu zapotrzebowaniu, podwoiła w ciągu ostatnich kilku miesięcy ilość robotników.

Dzięki częściowej produkcji w kraju, ceny samochodów Citroen osiągnęły niebywale niski poziom. Własna obsługa finansowa pozwoliła na udogodnienie warunków spłat — co w sumie uprzyścipliło te samochody bardzo szerokim sferom.

Polskie Towarzystwo Samochodów Citroen, którego fabryka i biura mieszczą się przy ul. Czerniakowskiej 199, zorganizowało gęstą sieć składów fabrycznych wraz ze stacjami obsługi, które oddają wszelkie usługi posiadaczom samochodów Citroen, zapewniając w ten sposób szybka dostawę części oraz fachowe i staranne przeprowadzenie remontu.

Należy podkreślić znamienity fakt, że samochody Citroen, mimo swej niskiej ceny, zalicza się do wyższej klasy samochodów. Świadczy o tem dobitnie jego nie zwykłe zalety techniczne, bardzo dużo rozmiarów podwozia i karoserji, oraz naderzwyczaj piękne i luksusowe karoserje.

4972

JULJA JANICKA

em. Kierownicza szkoły powszechnej im. Konarskiego

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Panu dnia 19-go sierpnia 1930 r., przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 21-go sierpnia b. r., o godzinie 4-ej po południu, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Wychowanka z dziećmi i Rodziną.

Kto chce mieć zapewnioną przyszłość na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Jubileuszowe Targi Wschodnie.

Za czternaście dni otworzą się znów podwoje Targów Wschodnich. Komitet otwartymi ramionami przyjmować będzie licznych gości — przybyłych na to święto Lwowa — aby oglądać nasz dorobek na polu przemysłu i handlu i rękodziela.

Piszący te słowa jako pierwszy i jedyńy przed dziesięciu laty członek komisji propagandowo-prasowej — śledzący od samego zarania rozwój tej imprezy, poczuwa się do miłego obowiązku skreślenia słów kilku o znaczeniu Targów Wschodnich dla propagandy naszego przemysłu — dla podniesienia naszej kultury handlowej — dla ożywienia ruchu w naszym mieście.

Gdy przed 10 laty obecny dyrektor Targów Wschodnich p. Henryk Grossman rzucił myśl stworzenia tej imprezy — ideę jego poparło gorąco prezydent miasta Lwowa i Izba handlowo-przemysłowa — ogół jednak obywateli lwowskiego a zwłaszcza kupiectwo przyjęło tę myśl ze sceptycyzmem i niedowierzaniem. Zwolowano liczne konferencje i posiedzenia rozpoczynano je z dużym opóźnieniem, bo nikt się na nie nie spieszył — zapal inicjatorów gaszono uróżnieniami przeszkodami. Silna wola i niespożyta pracowitość inicjatorów — niezłomna wiara w powodzenie tej imprezy i potrzebę jej dla naszego kraju i miasta — przewyższyła wszystkie przeszkody, usunęła kłody rzucane pod nogi — a dzień otwarcia 25 września 1920 r. był dniem wesela i radości — triumfem zbożnej myśli, był uroczystym świętem dla obywateli Polski, który po okropnościach dopiero co ukończonej wojny znalazł się na placu Targów Wschodnich jak na jakimś zaczarowanym świątku z baśni. — Przeciętny obywatel tam dopiero przekonał się, co to jest Polska — zobaczył jej bogactwa — wytwory jej przemysłu, dzieła rąk polskich — trud polskiego robotnika.

Z otwarciem Targów Wschodnich ożywił się ruch w mieście — bo ciągnęło co chwilę wysypywały tysiące gości, przyjezdnych — zapelniały się sklepy kupców — hotele przepełnione — ściskały restauracje — teatry i miejsca rozrywkowe zajęte do ostatniego miejsca.

Lody obojętności przełamane — pokazało się, że na drugich Targach brak miejsca — to też banki i przedsiębiorstwa budują pawilony — kioski — na Targach wznosi się las wspaniałych budynków — powstaje nowe miasto w mieście.

Wiadomość o powodzeniu pierwszych Targów roznosi się głośnie echem po świecie całym, zagraniczni przemysłowcy i kupcy okazują coraz większe zainteresowanie, kupiec polski, który dotychczas nie stykał się bezpośrednio z zagranicą — ma łatwą sposobność poznać się osobiście z zagranicznymi kolegami — przechodzi praktyczny kurs handlu zagranicznego. Na Targach Wschodnich uczy się jak pokazać towar konsumentowi, jak go zachęcić do kupna.

Z otwarciem Targów Wschodnich zmienia się — rzecz można — oblicze Lwowa. Ten i ów kupiec oglądniejszy wystawę towarów na Targach Wschodnich, krytycznym okiem obejmuje swe witraży — przystajają wystawy — zaczyna obmyślać środki, by uwagę przechodnia przed warsztatem swej pracy zatrzymać. Równocześnie powstają konkursy urządzania wystaw sklepowych — które dają nadzwyczajne wyniki. Do zawodów stają nawet kupcy z zaułków miasta — wytwarza się szlachetna ambicja — na czym i kupiec i ulice miasta zyskują.

Wiadomość, że do miasta zawitają goście z dalekich stron, elektryzuje mieszkańców. Tak zarząd miasta, jak i właściciele kamienic, jak skrzetna

gospodyni — starają się o porządek i czystość na ulicach i w domach — by jakoś ten obcy wyniół jak najlepsze wrażenie w naszego grodu.

Niewiadomo, czy statystyka to notuje, ale zdaje mi się że w okresie Targów Wschodnich zmniejsza się znacznie liczba bezrobotnych, zapotrzebowanie sił roboczych wzrasta, a nie da się zaprzeczyć, że i napływ kapitałów do Lwowa zwiększa się.

Ale Targi Wschodnie działają również bardzo dodatnio i na psychikę mieszkańców naszego miasta. — Kto przejdzie ulicami w okresie Targów Wschodnich musi zauważyć jakieś

większe ożywienie wśród przechodniów — oblicza ich jakoś więcej rozradowane — znika choć na kilka dni pesymizm i przygnębienie — obywatel Lwowa czuje, że jest coś w mieście — czem interesuje się nawet zagranica, rośnie jego duma, budzi się tam większa miłość do tego grodu przez wszystkich mieszkańców ukochanego. I Lwowianin z podniesioną głową kroczy po ulicach — budzi się w nim nowa nadzieja, rośnie wiara w lepsze jutro. I te jasne promyki dodają siły i otuchy, rozpraszając chmurki zwątpienia, pesymizmu i apatii.

sz.

Rynek pieniężny.

Sytuacja zagranicznych rynków pieniężnych w pierwszej połowie ubiegłego tygodnia kształtowała się dość słabo. Następnie jednak, wskutek dużej płynności gotówki (w Paryżu i Londynie dyskonto prywatne wynosiło około 2 i pół procent, a w Berlinie 3 i pół — 4 procent, gdy pieniądz dzienny oddawany był nawet po półtora procent), nastąpiło pewne polepszenie kursów. Na nasz rynek jednak tendencje zagraniczne oddziaływały stosunkowo mało. Pieniądz krótkoterminowy i u nas również był płynny, ale niestety oddawano go po stawkach daleko odbiegających od ustalonych na rynkach zagranicznych. W dodatku kończące się kanikuly i dwudniowa bezczynność giełdy przyczyniły się do tem większego spokoju. — Kursy wprawdzie zasadniczo nie przedstawiały się słabo, ale obroty były bardzo szczupłe i wielu gatunków nawet nie notowano w cedule.

Papiery procentowe miały tendencję dosyć mocną. Dotyczy to zwłaszcza 8% list zast. m. st. Warszawy. Z końcem tygodnia jednak, gdy okazało się, że materiału jest dosyć dużo i w związku z 3-dniową przerwą, kurs obligacji 8% m. st. Warszawy obniżył się i to dosyć znacznie, zniżka bowiem wynosiła 60 gr. przy kursach 76.60—76 i obrocie 400.000 zł. — 5% i 4% obligacje m. st. Warszawy miały tendencję mocną. Pierwsze przy obrocie około 12.000 zł. podniosły się do 60.50, drugie zaś zakończyły się kursem 54.50 w placeniu, 4 i pół proc. l. z. ziemskie miały obroty minimalne. Nie notowano ich zupełnie w ciągu dwóch ostatnich zebrań giełdowych. Cena ich kształtowała się na poziomie około 56. — Papiery prowincjonalne cieszyły się tendencją względnie mocną. Zwłaszcza poszukiwane były 8% listy zastawne miast prowincjonalnych. Pomimo poprawy w kursach dawał się jednakże odczuwać brak materiału. Poszukiwane były: 8% l. z. Częstochowy, za które chciano płacić 67.75 przy braku materiału, 8% l. z. Łodzi poprawiły się do 71.50. — Poszukiwano również 8% i 10% listów zastawnych lubelskich. Te ostatnie poprawiły się w cenie, osiągając do 85.50. — 10% l. z. Radomia utrzymały się przy kursie

82.75, a 10% l. z. Siedlec w granicach od 82.50 do 82 i 82.25.

W dziale państwowych papierów procentowych panował nie wielki ruch przy cenach ustabilizowanych. Pewnym wahaniom podlegały pożyczki premjowe. Dolarówka po mocnym początku zakończyła się nieco słabiej. To samo miało miejsce z 4% pożycz. inwestycyjną. Obroty jednak miały szczupłe rozmiary. 3% pożycz. budowlana z końcem tygodnia osiągnęła kurs 52 w żądaniu.

W dziale akcji ruch był nie wielki. Poprawiły się w kursie akcje Banku Polskiego, które doszły do 165, przy obrotach stosunkowo nie wielkich około 600 sztuk. Poszukiwane były również akcje Banku Zachodniego. Pozostałe akcje bankowe w zaniedbania. W dziale akcji metalurgicznych przeważało zapotrzebowanie przy obrotach bardzo szczupłych. Nieco więcej obracano Lilpopem po cenach wyższych i Starachowicami po kursach wahaających się w granicach 16—15.75. Modrzejów znajdował chętnych nabywców po 8.75, Parowóz po 20.50, za Rudzkiego chciano płacić 15, za Pocisk — 2.50. Jednakże na ostatniej giełdzie większość papierów nie była notowana, z powodu braku materiału. Akcje t. zw. belgijskie (Ostrowiec) pozostawały w zaniedbania. Z Cukrowych poszukiwane były akcje Warszawskie go Towarzystwa Fabryk Cukru po 33.50, przy drobnym zaofiarowaniu po 35. — Częstocicami dokonano nie wielkiej transakcji po 34. Za akcje węglowe chciano płacić od 42.50 do 43 przy braku materiału, za Firleja po 29.

Zapotrzebowanie na giełdzie dewizowo-walutowej zmniejszyło się do 950.000 dolarów, przy tendencji na ogół niejednolitej. Słabiej zakończyły się New York — 8.90, Kabel — New York — 8.911, Paryż — 35.04, Stockholm — 239.58 i Wiedeń — 125.52. Poprawiły się: Londyn do 43.40.25, Zurych — 3.30, Włochy do 46.69 i Berlin do 212.83. Zanotowano również po raz pierwszy Budapeszt po kursie 156.25. W obrotach prywatnych za dolary gotówkowe płacono 8.88.6, rubel złoty — 4.61%, rubel srebrny — 1.70, bilien — 0.70. Kurs czerwonońca udało się Sowietom ustabilizować chwilowo na poziomie 8.90.

Polskie traktaty handlowe z Południem.

W ostatnich miesiącach zostały podpisane ze strony rządu polskiego doniosłe traktaty handlowe: z Rumunią dnia 23 czerwca 1930 r., z Hiszpanią dnia 7 lipca 1930 r., z Grecją 10 kwietnia 1930 r., Portugalią układ handlowy dnia 28 grudnia 1929 r., Egiptem prowizoryczne porozumienie handlowe dnia 22 kwietnia 1930 r.

Ze względu na znaczenie tych traktatów dla życia gospodarczego państw zainteresowanych, rząd polski i rządy

państw zainteresowanych postanowiły na zasadzie obopólnego porozumienia zastosować postanowienia wspomnianych traktatów od razu, nie zwlekając aż do momentu ogólnej ich ratyfikacji.

W tej drodze weszły w życie m. in. postanowieniami wspomnianych umów: w dniu 25 lipca r. b. nowe stawki celne, wynikające z traktatu polsko-rumuńskiego, dnia 1 sierpnia r. b. z traktatu polsko-hiszpańskiego, dnia

10 sierpnia r. b. z układu polsko-portugalskiego i dn. 14 sierpnia r. b. z prowizorycznego układu polsko-egipskiego.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, należy się również spodziewać wejścia w życie w najbliższym czasie postanowień nowego traktatu polsko-greckiego.

W związku z temi traktatami spodziewa się należy znacznego obniżenia cen owoców importowanych do Polski z krajów południowych.

Sytuacja na rynku bekonowym.

Ceny bekony na giełdzie londyńskiej w tygodniu ubiegłym za 1 cent. w shl. ang. były następujące: bekon irlandzki 96—104, duński 87—94, szwedzki 84—91, holenderski 75—86, kanadyjski 92 estoński 78—83, łotewski 76—80, polski 70—78, rosyjski 70—77.

W ubiegłym tygodniu żadne zmiany w notowaniach na rynku angielskim nie nastąpiły. Duńskie bekony cieszyły się dobrym popytem po maksymalnych notowaniach oficjalnych. Polskie i bałtyckie bekony znalazły dobry zbył, zwłaszcza na Północy Anglii, lecz dla szwedzkich bekony, a przede wszystkim dla holenderskich tendencja była spokojna, przyczem akceptowano ustępstwa do 4 shl. poniżej cen oficjalnych.

Dewozy z Polski znacznie zmniejszyły się w ciągu ostatnich kilku tygodni, skutkiem niskich cen, otrzymywanych w tym czasie oraz z powodu żniw.

Przywóz z Kanady w dalszym ciągu jest zmniejszony, niewystarczający dla pokrycia zawartych kontraktów.

Przed otwarciem giełdy mięsnej w Łodzi.

Jutro odbędzie się w Łodzi posiedzenie komitetu organizacyjnego giełdy mięsnej. Porządek dzienny obrad obejmuje zatwierdzenie budżetu dla giełdy oraz ostateczne ustalenie terminu jej otwarcia, jak również dalsze sprawy organizacji pracy. Będą też rozpatrywane przez komitet organizacyjny formularze i wzory, przesłane przez warszawską giełdę mięsną, na wzór których miała być wprowadzone podobne na terenie giełdy mięsnej w Łodzi.

Kronika gospodarcza.

== Odroczenie posiedzenia Rady Banku Polskiego. Wyznaczone na dn. 14 b. m. zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego nie odbyło się ze względu na brak kompletu członków. Następne posiedzenie Rady Banku odbędzie się dn. 11 września r. b.

== Stan plantacji buraczanych w Polsce w r. b. jest naogół zadowalający. Przyczyniły się do tego sprzyjające warunki atmosferyczne — dość znaczne opady i dość wysoka ciepota. Przeprowadzone analizy w zachodnio-polskich cukrowniach wykazały, że spodziewany sprzęt buraków z 1 ha wyniesie 228 q, przeciętna waga buraka wynosi obecnie 276 gram., waga zaś cukru w buraku — 32,72 gram., procent cukru w buraku wynosi 11.86. Z cyfr tych wynika, że spodziewany sprzęt w r. b. jest większy od roku ubiegłego, a równy niemal sprzętowi z 1928 r.

== Polska a międzynarodowy kartel wagonowy. W związku z wiadomościami o przystąpieniu Polski do międzynarodowego kartelu wagonowego, dowiadujemy się ze źródła narodajnego, że w obecnej chwili toczą się pertraktacje pomiędzy kartelem międzynarodowym a polskimi związkami wytwórców taboru kolejowego.

Przebieg tych pertraktacji nie uprawnia dotychczas do twierdzenia, że polski związek przystąpi do międzynarodowego kartelu wagonowego.

== Z Międzynarodowego Banku Wypląt. Międzynarodowy Bank Wypląt zamianował ostatnio w Niemczech, Francji, Anglii, Włoszech, Austrii i Ameryce t. zw. doradców prawnych, którzy stoją do dyspozycji Banku we wszystkich sprawach prawnych, które dotyczą poszczególnych krajów. Wspomniany Bank urządza obecnie

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobre w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

OGŁOSZENIA

Każdy numer tygodniowy czy
się 25 gr

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Fortepian ucznia „Bösendorfera” pierwszej jakości sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 4996

Kamienica dwupiętrowa komfortowa 4 pokoje wolne ulica Lyczakowska wkład 650 dolarów sprzedam Skomorowski Chorażczyzna 27. 4962

Fisk jest królową opon amerykańskich. 4728

2.800 zł. Pianina nowe zagran., kim wyborze w różnych cenach, na dogodne spłaty poleca „Moniuszko” Zimorowicza 10. 4194

Samochody okazjonalne najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4730

8-mio tygodniowe wyższe krótkowłose do sprzedania Pohulanka 24. 4978

Samochód Studebaker, karetka 5 c o osobowa 4-ro drzwiczkowa w doskonałym stanie na nowych gumach za 650 dolarów Motocykl Indian z przewoźnikiem, opony balonowe 280 dolarów sprzedam „Cyclocar” Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 4974

Kupię natychmiast fortepian lub pianino, płace dolarami. Podać cenę i markę pod „Przyjaciół” Administracja Słowa. 4975

Fortepian lub pianino kupię nawet zniszczone, płace pełną wartość gotówką Kopernika 26 Skleniarski. 4976

MIESZKANIA, SKLEPY, I OKAŁE
10 groszy za wyraz

Pokój kuchnia, łazienka, komfort samotnej starszej pani wynajmę. Czynsz roczny. Grochowska 30. 4960

Dwie panienki z lepszych domów znajdują pomieszczenie, całkowite utrzymanie przy obywatelskiej rodzinie we Lwowie ulica Kraszewskiego. Zgłoszenia „Emzet” Administracja. 4980

Przyjmę kilka dorosłych panienek pokoje duże słoneczne, balkony, utrzymanie, opieka staranna. Warszawa, Sędziowska 2 m. 3 Oślakowska. 4968

Dwa pokoje z kuchnią odnajmę rodzinie bezdzietnej za czynszem miesięcznym 90 zł. Oglądać można od godziny 16—18 willa Przyborowskiego Nowy Lwów za stacją tramwaju Szkoła Przemysłowa. 4966

Pape, asfalt, ter, smołę, karbolinum dostarczają e składów fabrycznych najtaniej

Horszowski i Ska
Skład materiałów budowlanych
Lwów, Bourlarda 3. — Tel. 17-54.

W bardzo inteligentnym domu, we willi wśród ogrodu w bliskości gimnazjum i seminarium żeńskiego znajdują dwie lub trzy panienki staranną opiekę i pierwszorzędne utrzymanie. Fortepiany do ćwiczeń. Dla pań kształcących się zawodowo w muzyce pierwszeństwo. Informacje udziela Zarząd Lwowskiego Instytutu Muzycznego, Lwów, Sobieskiego 4. 4991

Pokój dla akademicki, uczeni gimnazjalnej lub ucznia z całym utrzymaniem do wynajęcia. Nauka języka francuskiego i konwersacji w domu. Warunki przystępne Lwów. Strzała 3 parter lewy. 4987

Kilka pokoi z utrzymaniem poleca Wąsowska Skole. 4979

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Hallerowa. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”, kanalizacja, wodociąg, tenis, pianino. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: Hallerowo poczta Wielkowieś, powiat Morski, Bałtycka. 3423

„Leśniczówka” Zasków koło Lwowa na wrzesień pokoje słoneczne z doborowym wiktorem. Ceny niskie. Piękna okolica liczne połączenia kolejowe. 4977

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Na fortepianie lekcji udziela nauczycielka z egzaminem państwowym i przez wakacje. Jakóba Strzemie 11, parter lewy. Zgłoszenia od 3-ciej do 6-tej. 4830

Internat dla uczniów szkół średnich troskliwa opieka, profesor w domu, mówienie obcymi językami, doskonałe utrzymanie, tenis w ogrodzie i szluzawka. Gimnazjum odległe o 15 minut. Zgłoszenia przyjmuje: Lucjanowa z Tyszkiewiczów Abramowiczowa, Stare Bród p. Bród, Pałac Tyszkiewiczów. 4963

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Praktyki w aptece szuka sierota po aptekarzu. Administracja „Zdolna”. 4969

Zdolna kucharka z dobrym poleceniem wiek średni poszukuje posady. Listy do Adm. Słowa pod „Solidna” 4990

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Potrzebna młoda freblanka do trojga dzieci odpisy świadectw i warunki nadsyłać: Bajkowce, Nowe dwór p. Tarnopol. 4930

Maszynistka polska Potrzebna. Oferty Maszynistka. 4927

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Unieważniam książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław na nazwisko Władysław Wilczyński ur. w roku 1900 Węgierka poczta Jarosław. 4984

NARESZCIE PISTOLET dla każdego bez karty na broń!!
STRASZAKI „EM-GE” 6-cio, 8-mio i 10-cio strzałowe.
Do nabycia tylko w znanej firmie **„ECHO”** Lwów, ul. Sykstuska 24. Telefon 27-1. 4989

AKCJA MIESZKANIOWO-BUDOWLANA Z. U. P. U. we Lwowie (KOMUNIKAT)

Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy we Lwowie jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, rozpoczął obecnie budowę dwóch domów mieszkalnych we Lwowie i jednego domu mieszkalnego w Krakowie.

Z dwóch budujących się domów we Lwowie, jeden jest przeznaczony dla urzędników ubezpieczeniowych w Zakładzie a drugi dla robotników.

Dom mieszkalny dla urzędników, mający stać na Górze Kadeckiej, składa się z trzech bloków i obejmuje **115 mieszkań** od 1—3-ch pokoi z kuchnią i przyn. Przybliżony koszt budowy tego domu wynosi **2,500.000 zł.**

Dom mieszkalny dla robotników przy ul. Za Rogatką (obok rogatki gródeckiej) składa się z dwóch bloków i obejmuje **126 mieszkań** od 1—2 izbowych z przynal. z tem, że w mieszkaniach 1½ i 2-izbowych przewidziano możliwość urządzenia łazienek. — Przybliżony koszt budowy tego domu wynosi **1,500.000 zł.**

Budujący się dom w Krakowie przy ul. Słonecznej jest przeznaczony dla urzędników ubezpieczonych w Zakładzie. — Składa się on z trzech bloków i obejmuje **128 mieszkań** 1 i 2 pokojowych z kuchnią i z przynal. — Koszt budowy wynosi około **2,500.000 zł.**

Powyższe trzy domy zostaną ukończone i oddane do użytku w drugiej połowie 1931 roku. 4983

BIBLIOTEKA DROGI

wydała dotychczas:

Witam Horzycę: DZIEJE KONRADA. 400 zł.
(Dzieje Konrada — Wieszcz wolnej Polski (E. K. Norwid) — Półbogi i sielanka (Rzecz o „Achilleidzie” Wyspiańskiego) — Między dawnymi a przyszłymi laty — „Karmazynowy poemat”).

Kazimierz Zakrzewski: KRYZYS DEMOKRACJI 480 zł.
(Zmierzch liberalizmu — Zagadnienie inteligencji — Włóczęństwo a demokracja — Klasa heroiczna — Drogowskazy — Syndykalizm jako program historyczny).

Wacław Makowski: NOWA POLSKA W NOWEJ EUROPIE 250 zł.

W przygotowaniu tomy: **A. Skwarczyńskiego, A. Hertza, B. Wścieklicy i in.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Prenumeratorki „DROGI” otrzymują 40% rabatu przy zakupie wprost w Administracji „DROGI”, Warszawa, ul. Chmielna 33, m. 5.

Unieważniam ukradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Bronisław Stojko. 4891

WOJNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Futra wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a.). 4973

Do Krynicy wycieczka auto Chrysler czterosebowy w dniach 23/8—25/8 b. m. Zabierze czterech pasażerów, po cenie biletów kolejowych Zgłoszenia ul. Krótka 6, Telefon 64-44. 4982

Naprawę broszki, pierścionka czy kolczyka — Złotego płacisz u Mandia ul. Kopernika naprzeciw Kina. 4667

TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN. 45)

Cień porucznika Guardo.

(Pamiętnik wyłowiony z Sekwany).

(Ciąg dalszy).

— Droga pani, dla Edyty uczynię wszystko. Czemże było moje życie przedtem? Dziś dopiero pojmuję — szarem i nędznym wegetowaniem. Ona jest mi tym uśmiechem zachodu życia, dla którego warto poświęcić wiele!

W miłosnym mem podnieceniu nie mogłem ocenić, czy też prawdę mówię czy kłamie. Zresztą mam wrażenie, że w miłości granica tych dwóch pojęć jest tak bardzo niska!

— No, to doskonale — przerwała mi znów — pobierzcie się i wszystko będzie jak najlepiej.

— Pobierzemy się? — wysylabizowałem osłupiały...

Nigdy mi jakoś ta myśl do głowy nie przychodziła, choć właściwie było to takie zwyczajne, ludzkie rozwiązanie sprawy. Ujrzałem się w roli meza Edyty i nie mogłem powstrzymać uśmiechu, pełnego gorczy. Ja — ciężki, nieokrzesany wilk morski, w czterdziestym piątym roku życia, stanąć

mam na kobiercu ślubnym???

Oddychałem ciężko, nie mogąc się zdobyć na decyzję...

Zato z karmimowych ust pani Robinac popłynęła struga wymownych słów:

— Osiedlicie się albo w Paryżu, albo może lepiej w Nicei, zresztą gdzie zechcecie. Pan przecież jest materialnie niezależny? Nie bójcie się, nie będę wam przeszkadzać, ani się do waszego życia wtrącać! Czasem na krótko, przyjadę do was, by się waszym szczęściem nacieszyć, a potem znów do mojej powrocie samotni. Pan rozumie chyba dobrze, że ceremonia ta powinna się odbyć jak najprędzej. Wszak idzie tu o dobre imię mojej jedynaczki, o jej szczęście. Już ludzie poczynają was obmawiać. Pan wie, jaki świat jest złośliwy. Powtarzam — pośpiech konieczny, dla jej szczęścia! — deklamowała z przesadą.

— Ale czy ja też potrafię ja uszczęśliwić? — mruknąłem: raczej do siebie niż do niej.

— Ale potrafi pan, potrafi. Wiem o tem — rzekła z domyślnym uśmiechem — widziałam pana na jej balkonie. Pan rozumie, że to chyba zobowiązuje mężczyznę!

Zbladłem jak ściana. Kogóż ona wi-

działa? Mnie? Mój cień? To potworne! Ale cóż jej mogę na to odpowiedzieć?

— O, niech się pan tem nie przejmuję, jestem matką na wskroś nowoczesną, nie mam o to do pana żadnej urazy, to wszystko jedno czy przed ślubem, czy po. Chodzi tylko o to teraz, aby przed światem stosunek ten uprawomocnić. Panna Słanina, nie może się puszczać na tak romantyczne awantury, jak jakaś pierwsza lepsza! Pan chyba zdaie sobie z tego sprawę, mój panie? Ślub wasz będzie już tylko czystą formalnością. Będziecie ślicznie razem wyglądać! Ona taka do pana przywiązana! A pan jest człowiek solidny, poważny. Przypuszczam, że nie chce pan, by go traktować, jak jakiegoś awanturnika, czy uwodziciela? Jest pan bogaty, a to rzecz ważna, bo Edyta to wcale stworzenie, trzeba ją bardzo troskliwą otaczać opieką. Narazie, póki tu jesteśmy, możecie sobie jeszcze używać. Nic nie stoi na przeszkodzie waszej sielance. W każdym razie trzeba będzie urządzić oficjalne zareczyny! A po powrocie do Paryża — zajmujemy się energicznie, by jaknajszybciej doprowadzić was do ołtarza. Niech święta Madonna ma was w swojej opiece!

— westchnęła pobożnie. — Jestem przekonana, że niezwykle dobrana będzie z was para...

...i tak mówiła, mówiła jednym ciągiem, mówiła długo, w różowych barwach kreśląc nasze przyszłe szczęście...

Siedziałem naprzeciw niej odrętwiały, a pod czaszką kłębiły się mgliste, niejasne obrazy.

I oto zdawało mi się nagle, że znów słania się w niemocy na parkiety posadzki, jako cień bezbarwny i niemy, że nieisce moje w fotelu zajmuje on, mój sobowtór, mój władca, pewny siebie mocny, świadomy swych dążeń, pragnień i poczyną. Słyszałem wszystko, czułem wszystko, ale nie miałem siły, by protestować, tylko na bezcielesnych moich wargach niemo rozgryzałem twarde słowa:

— Ja mężem Edyty? To niemożliwe!

A pani de Robinac mówiła dalej, wreszcie zerwała się lekko i radośnie, i otworzywszy drzwi do sąsiedniego pokoju zawołała:

— Edyto, chodź tu na chwilę, moje serce. Pan Andrzej oświadczył się o twoją reke!

(C. d. n.).